

Sobota 5. maja 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Memorjał wierzycieli. -- 9 dzieci spaliło się żywcem. -- Epidemia samobójstw.

Wykwintne Pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE”, ul. Akademicka 24.

Przed polskim lotem transatlantyckim.



Major pilot LUDWIK IDZIKOWSKI.



Major pilot KAZIMIERZ KUBALA.

szącym nazwą „Orzeł Biały”) z silnikiem 550 KM. Samolot może przebyć bez lądowania 8500 klm. przy szybkości przeciętnej 180 klm. na godzinę. Obciążenie samolotu wyniesie przypuszczalnie około 6000 kg. wobec czego wystarczy paliwa do przebycia oceanu. Dotychczasowe próby wydały b. dobre wyniki.

Obaj lotnicy mają za sobą świetne zasługi w historii wojennej i pokojowej żeglugi powietrznej.

Major pilot Ludwik Idzikowski, liczący lat 37, jest lotnikiem od roku 1915. Początkowo służył w armii rosyjskiej zmobilizowany jako słuchacz politechniki w Leodjum. W roku 1918 przechodzi do armii polskiej i dostaje się do słynnej eskadry Fauntlercy, działającej przez cały czas z olbrzymimi sukcesami na froncie wojennym. Za służbę frontową major Idzikowski odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari i Krzyżem Walecznych, oraz szeregiem pochwał naczelnego dowództwa.

Po wojnie ze względu na wysokie kwalifikacje major Idzikowski zostaje instruktorem, a następnie szefem pilotażu w Wyższej Szkole Lotniczej w Grudziądzu. Następnie przeniesiony został do departamentu lotnictwa w Warszawie. W roku 1924—25 brał udział w raidach polskich z Paryża do Warszawy. Następnie mianowany został dowódcą dywizjonu w I pułku lotniczym. Odkomenderowany do komisji zakupów samolotów wojskowych we Francji, wywiązuje się jak najzaszczytniej ze wszystkich powierzonych mu zadań.

Major pilot Kazimierz Kubala był najlepszym obserwatorem lotniczym w Polsce, liczy obecnie lat 35. Ukończył wydział chemii na uniwersytecie krakowskim. Lotnikiem jest od roku 1916. Brał udział w walkach pod Lwowem. Za zasługi wojenne odznaczony został Krzyżem Wirtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Po wojnie major Kubala pracuje w warsztatach lotniczych, kończy kurs fabryczny w Paryżu a następnie już jako przygotowanie do lotu transatlantyckiego kurs nawigatorów morskich w Brest.

Program lotów Lindbergha.

SZTOKHOLM. 3. 5. (Pat.). Otrzymano tu wiadomość telegraficzną o postanowieniu znanego lotnika Lindbergha, Szweda z pochodzenia, podjęcia lotu latem b. r. do Europy, przez Grenlandję i Islandję do Croydon. Lindbergh zamierza następnie odlecieć do Szwecji, a w końcu ponad kontynentem europejskim przez Azję do Japonii.

W najbliższym czasie wystartować mają na lot transatlantycki dwaj polscy lotnicy: Idzikowski i Kubala. Lot ma się odbyć z Paryża do Nowego Jorku, a rozpocznie się z placu lotniczego Le Bourget pod Paryżem. Lotnicy startują na dwupłatowcu (no-

Dokoła projektu Kelloga.

Projekt Kelloga. — Kontrpropozycja francuska. Ocena francuska. — Przyjaźń angielsko-francuska.

Sprawa dyskusji na temat propozycji sekretarza stanu do spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, nie przestaje interesować opinii publicznej jako jeden z najbardziej zasadniczych problemów współczesnej polityki międzynarodowej. Właśnie przed kilku dniami rozesłała Francja pięciu wielkim mocarstwom projekt traktatu antywojennego. Jest to kontrpropozycja francuska, licząca się z warunkami realnymi europejskiej sytuacji. Jak wiadomo, projekt amerykański, nie wchodząc w żadne bliższe szczegóły i nie wprowadzając żadnych różnic między państwami, zawiera bardzo ogólną formułę, potępiającą wojnę, formułę, która, choć w zasadzie zbliżona do wniosku polskiego na Zgromadzeniu Ligi, różni się od niego tem, że jest właśnie po za Ligą i niema tych klauzul zabezpieczających, które wynikają ze statutu Ligi. —

Zastrzeżenia francuskie podkreślają przede wszystkim możliwość wojny legalnej, dopuszczonej przez istniejące traktaty, zwłaszcza, gdy np. któreś z państw naruszy Traktat wersalski.

Projekt francuski uznaje wojnę obroną, ale potępia wojnę jako narzędzie „osobistego samowolnego i spontanicznego działania“ ze strony pewnego państwa. Dalej projekt francuski przewiduje, że każde naruszenie umowy przeciwwojennej uwalnia wszystkich kontrahentów od obowiązków,

z tej umowy wypływających (czyli upoważnia do wojny). Zastrzeża dalej Francja że umowy locarneńskie pozostają w mocy i od wloka wejście nowej umowy w życie od podpisania jej przez wszystkie państwa.

Ta dyskusja, która przecież obchodzi i Polskę, jest bardzo pouczająca i zawiera w sobie właśnie głównie dziś aktualne punkty, t. zn. zabezpieczenie pokoju. „Temps“ bardzo trafnie podkreśla pożytek takich dyskusyj i zaznacza, że żeby było wdawać się w jakieś pertraktacje, nie wyjaśniliśmy wpiętych wszystkiego, co należy i opierając się na nieporozumieniu. Słusznie też podkreśla „Temps“, że kwestja, poruszona przez Kelloga, jest nie tylko aktualna dla Francji, ale i dla wszystkich innych państw a więc choćby dla Anglii, która musi poradzić się swoich dominiów. Nie bez złośliwych aluzji podkreśla też „Temps“, że zarówno Japonia, jak i Włochy muszą bardzo gruntownie i ściśle przestudjować tę propozycję, wobec zagadnień, jakie każde z tych państw ma do rozwiązania.

Dla Francji jest przede wszystkim ze względu na problem Locarna ważne, jak ustosunkuje się Anglia do tego zagadnienia. Otóż „Temps“ z dnia 28-go z. m. zawiera bardzo znamienity artykuł, poświęcony mu w całości, wypowiedzianej przez sir Austena Chamberlaina w Birmingham, na bankiecie anglo-francuskiego towarzystwa. — Chamberlain przypomniał, że podczas de-

bat locarneńskich powiedział do jednej z niemieckich ekscelencji: „Wasza Ekscelencja nie przypuszcza, żebym miał zamiar poświęcić stara przyjaźń (t. j. Francje) dla nowej (t. j. z Niemcami). „Z widoczną satysfakcją cytuję „Temps“ te słowa, dufny, że Francja może liczyć na poparcie Anglii. Opierając się na wywodach Chamberlaina o znaczeniu przyjaźni francusko-angielskiej dla pokoju europejskiego, uważa „Temps“, że nawet w ramach najogólniejszego projektu pokoju pozostaje ona elementem zasadniczym.

Powszechna wystawa krajowa w r. 1929.

Dziesięć lat pracy w niepodległej Polsce.

Odbudowana po wojnie światowej Polska nie może o sobie powiedzieć, aby stanowiąca przedmiot szczególnego zainteresowania dla zagranicy. Do niedawna, dzięki wybitnie nieprzyjaznemu stosunkowi Niemców do Polski, byliśmy świadkami rozpętania niebywalej agitacji przeciw naszemu krajowi, agitacji, która w zależności od koniunktur politycznych, mniej lub więcej zyskiwała zagranicą posłuchu — ale która zawsze szkodziła. Szczególnie wielką szkodę agitacja ta wyrządziła nam w Anglii, niemniej jednak oskarżanie nas o imperjalizm, o ultranacjonalizm, o uciskanie mniejszości narodowych, o zużycie się nad więziami politycznymi szkodziło Polsce i w innych krajach, jak np. we Francji. Tylko dzięki wybitnie pokojowej polityce i rozumnej i pełnej godności taktyce naszych rządzących zdołaliśmy wykazać bezpodstawność wszystkich tych zarzutów.

Najwięcej jednak na zmianę opinii o Polsce w danych krajach zagranicznych od-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna
w trzech częściach.

Część pierwsza.

OLBRZYMY.

(Ciąg dalej).

Hanno Kulawy dał znać ręką, aby było miłczenie. Skoro przycichły szepcy i szmery, odchrząknął kapłan i zaczął czytać głosem chrapliwym, jakby drzącym:

„Przybysze z dalekiej krainy, witajcie! Pozdrawiam was ja, areykapłan mego ludu, najwyższy kapłan Aszery, miasta opiekuńki miłościwej. Pozdrawiam was imieniem Rady Najwyższej, z mężów doskonałych złożonej. Pozdrawiam imieniem stanu kapłańskiego, imieniem wojska, imieniem pracującego ludu.

Przybysze z odległej krainy, witajcie!“
Zdanie po zdaniu przekładał Tobiasz na język angielski. Słowo po słowie tłumaczył Henryk z angielskiego na język niemiecki. Skutkiem tego podwójnego przekładu i skomplikowanej procedury, wygłaszanie orędzia areykapłańskiego musiało trwać długo...

Hanno czytał dalej, głosem coraz pewniej szym... donośniejszym:

„Skoro losy rzuciły was na wyspę naszą przelotną, skoro spodobało się Radzie Najwyższej gościńcy wam tutaj użyć, godzi się przyjąć was w poczet obywateli kraju. A z obywatelstwa, prawa i obowiązki wynikają... Jakież to prawa? Prawo życia na wyspie. Wolno wam tutaj pozostać, oddać się zajęciom przez siebie obranym, zbudować dom swój i rodzinę założyć...“
Długo wymieniał Hanno prawa i przywi-

leje, jakie miały przysługiwać olbrzymim przybyszom. Orędzie było ułożone nader szczegółowo, nie pomijało miłozieniem nawet takiej drobnostki, jak prawo używania wody i ognia. Drobiazgowo określono prawa obywatelskie, jak udział w wyborach kolegium sędziowskiego, dozorców wodociągu, stróży porządku publicznego podczas jarmarków, uroczystości itd. itd... A po tej litanji korzyści przysła nie mniej długa litanja obowiązków:

„Uszanować prawa krajowe!... Słuchać rozkazów Rady Najwyższej i tych ludzi, których się Radzie nad wami postawić podobą...“

Pracować w miarę sił i zwrócić obywatelom koszty, jakie ponieśli przez dotychczasowe utrzymywanie was... Płacić dany naznaczone ochoczo i uczciwie... Zapomnieć na zawsze o krainie, z której przybyście, nigdy jej nie wspominać, nigdy do niej powrotu nie próbować, nie szukać łączności z waszymi braćmi, którzy krają po Oceanie, nie wspinać się na szczyty gór nadbrzeżnych...“

Ostatnie słowa zaakcentował Hanno tak silnie, że zwróciło to powszechną uwagę. Zaczęto tu i ówdzie szeptać, a Niemcy porozumieli się wzrokiem.

Kulawy kapłan przeszył tłumy groźnym spojrzeniem i czytał dalej:

„Wicie nie krzywdzimy was, o przybysze z dalekiej krainy. Dajemy wam wiele, mało wzamian biorąc... Czy przyrzekacie tedy wypełniać obowiązki wymienione w pisaniu mojem?“

Treść orędzia była majtkom znana uprzednio. Przy układaniu tekstu byli obecni Tobiasz, Hanno, Hans i Henryk, a zatwierdził akt ostatecznie areykapłan wraz z Radą... Wicie stosownie do miejscowego zwyczaju wzniesli marynarze w górę lewą rękę (która bliższa jest sercu) i huknęli gromko:

— Przyrzekamy!

— Zaprzysięgacie? — pytał areykapłan ustami Hannona.

— Zaprzysięgamy!

— Dotrzymacie?

— Dotrzymamy!

— A jeśli się znalazł pomiędzy wami krzywoprzysięzca, tedy niechaj karę ognia ponieście!

— Niech ponieście karę ognia!

— Niech go trąd stożcy!

— Niech go stożcy!

— I niechaj go pożra robaki!

— I niechaj go pożra robaki!

Ireniczne uśmieški błędziły na wargach Niemców, kiedy musieli nieczem tresowane papugi powtarzać naiwne formułki dziwacznej przysięgi. Z trudem powstrzymywali drganie muskułów twarzy, taka ich chęć śmiechu ogarniała.

Leż kulawy Hanno daleki jeszcze był od końca czytania:

— „Iżście przysięgę świętą złożyli, policzeri jesteście w poczet obywateli Nowego Tyru, oraz możecie...“

Irzerżone okrzyki pospółstwa przerwały czytanie kapłanowi. Zdumiony niezwykłym zachwalcstwem, oderwał oczy od trzymanego w dłoniach papyrusu i rzucił z wysokości błyskawicę gniewnych spojrzeń. Ujrzał wtedy, że głowy gapiów są zadarte ku niebu, a ręce na znak grozy załamane, splecione kurczowo. Podniósł więc Hanno oczy, złem przecuciem wiedziony i zamarł w oczekiwaniu nieszcześcia...

Na tle lazurowej niebios kopuły krążyły ponad placem i świątynią, śnieżnobiałe gołębie, poświęcone Aszerze, miasta opiekuńki miłościwej. A ku ziemi zbliżał się z wielką szybkością punkt biały. Rósł w oczach, stał się wielki jak pięść i większy... Niebawem runął na marmurowe schody świątyni niezwywy ptak...

Spadł w sam środek wolnej przestrzeni, jaka oddzielała Hannona od szeregu wypostawianych marynarzy...

Spadł i leżał martwy, z rozpostartymi białymi gołęb, święty ptak Astoreth...

(C. d. n.).

działywały osobiste zetknięcia się poważnych cudzoziemców z polskimi stosunkami. Uprowadzony do Polski przez agitację obco-krajowicę przekonywał się naocznie, że popelnia się rozmyślnie oszustwo i że miotane oszczerstwa istotnej podstawy nie mają.

W ten sposób po dziesięciu latach istnienia Państwo Polskie zaczyna zagranicą uchodzić za czynnik pokoju, za czynnik równowagi europejskiej, a ze zwykłej ciekawości i zainteresowania mieszkańcami tego kraju zaczyna się rodzić zainteresowanie kupieckie. Zagranicą, zależnie od sytuacji danego kraju, od zdolności czy potrzeb swego przemysłu, szukać zaczyna w Polsce rynku zbytu na swe towary, lokuje tam swe kapitały, albo też znajduje towar dla siebie. I tutaj zaczyna się właściwa era rozwoju potęgi Państwa. Bo najlepsze nawet traktaty i sojusze nie tak gwarantują spokój w kraju, jak wspólność interesów gospodarczych i finansowych z sąsiadami.

Niemcy powojenne, znienawidzone i odpowiedzialne za wybuch wojny, żadne wy-dostania się na arenę polityczną i gospodarczą świata, postawiły sobie zasadę prowadzenia jak najliczniejszych interesów z zagranicą. Dlatego to zaciągały w Ameryce pożyczki choćby niekorzystne, byle tylko zainteresować sobą sfery kapitalistyczne i pobudzić obcych do baczniejszego śledzenia procesu odbudowy i konsolidacji narodu.

Dla Polski taka rola jest daleko trudniejszą, choćby z tego względu, że mało na ogół zagranicą o Polsce wiedziano. I dziś jeszcze pod tym względem nie było lepiej, zważyć bowiem należy, że szerokie sfery społeczeństw zagranicznych interesują się innymi narodami tylko o tyle, o ile przez częsty kontakt z ich sferami gospodarzami mają w tem żywoży interes. I tak kupiec zagraniczny, kupujący w Polsce ziemniaki, czy jęczmień musi się naszym krajem zainteresować. Musi poznać polskie drogi przewozowe, zasady i rzetelność kupca polskiego, trudności czy udogodnienia, jakie życiu handlowemu stawia rząd polski.

Ale to nie wszystko. Tysiące kupców zagranicznych chciałoby zawrzeć z Polską bliższą znajomość, chciałoby poznać w czem ten kraj celuje, co może wywozić, co wyrabia, po jakich cenach i czy w danej gałęzi wytwórczości nie jest daleko tańszy i doskonalszy od fabrykatów wyrabianych w innych krajach. Przemysł nasz i handel doskonale widzą, że zagranicą nie kieruje się bynajmniej sentymentem, ani sympatjami, li tylko i wyłącznie „business” mając na oku.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że kapitaliści zagraniczni mogą w Polsce zarobić, boć w kraju produkujemy dużo dobrych rzeczy, wytrzymujących doskonale konkurencję zagraniczną.

Celem naszej polityki handlowej, naszego przemysłu przeto powinno być coraz większe zainteresowanie zagranicy naszymi wyrobami — bo tylko drogą wzmożonego eksportu otrzymać możemy dopływ „świeżej krwi” t. zn. dopływ nowych pieniędzy, podczas gdy wzmożenie konsumcji wewnętrznej stanowi tylko o „cyrkulacji” albo „przemianie materii”.

Jeśli z tego punktu widzenia patrzeć będziemy na 10 - lecie niepodległej Polski, to zrozumimy łatwo, że niema wprost idealniejszego środka pokazania Polski cudzoziemcom, jak za pośrednictwem Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań 1929).

Tu bowiem zobaczy zagranicą cały Naród przy produktywnej pracy.

Jest to także z punktu widzenia moralnego i politycznego środek propagandowy wielkiej wagi. Należy go wykorzystywać w całej pełni, aby przez opieszalność, czy nierozumną oszczędność nie zniweczyły rezultatów, jakich się cała Polska po Powszechnej Wystawie Krajowej spodziewa.

Do celu prowadzi przedewszystkiem gremjalne, wzorowe i jaknajbardziej obślania Wystawy wytworami polskiego ducha, polskich rąk i polskiej ziemi.

Dalej chodzi o sprawność organizacji. Ta — posiada zaufanie społeczeństwa, choć

POHULANKA JUŻ OTWARTA

Codziennie koncert 2 orkiestr w restauracji i ogrodzie. WIECZOREM DANCING FAMILIJNY. Występ duetu tanecznego DAGMAR-HANSEN. -- Kuchnia wyborna. - Ceny umiarkowane. -- Napoje pod gwarancją doborowe. 21765

i tutaj sprostanie mu zależy w dużej mierze od środków finansowych. To też leży w interesie całej Polski, aby w społeczeństwie znalazły się odpowiednie finanse na Po-wszeczną Wystawę Krajową, a dotychczasowy sukces starań stanowi rękojmię zwycięstwa.

Nowa pruska ustawa szkolna dla mniejszości narodowych.

W Niemczech opublikowano uchwałę rządu pruskiego w sprawie nowego uregulowania spraw szkolnictwa mniejszości narodowych w Prusiech. Uchwała ta dotyczy przede wszystkim mniejszości polskiej.

W nowej ustawie, opierającej się na konwencji genewskiej, pozostawiono dobrowolnej decyzji i swobodnemu uzucianiu rodziców, do jakiej szkoły chcą zapisać swe dziecko. Natomiast nie uwzględniono żądania mniejszości polskiej, żeby przy kwalifikowaniu dzieci wzięte zostały również pod uwagę inne momenty, jak język ojczysty, pochodzenie itp.

Przewidziane są trzy kategorie szkół mniejszościowych: szkoły bez pomocy finansowej rządu, szkoły państwowe subsydjowane przez rząd i szkoły ludowe.

„Vossische Ztg.” nazywa tę uchwałę „Magna Charta” mniejszości w Niemczech, uważając ją za zasadniczy postępek na drodze praktycznego traktowania mniejszości narodowych i spodziewa się, iż krok rządu pruskiego, jako wpływający z wewnętrznych przekonania potrzeby zdobycia zaufania mniejszości, wywoła zagranicą dobre wrażenie.

Zbrodnia na tle eksmisji.

Robotnik eksmitowany zabił nożem właściciela domu.

W Krakowie zdarzył się krwawy wypadek na tle eksmisji mieszkaniowej.

Stanisław Hynek, robotnik, liczący lat 17, mieszkał z rodziną przy ul. Grzegorzekiej l. 36, zajmując nieduży pokój. Przed dwoma dniami rodzina Hynka otrzymała od właściciela tej realności Adama Kołacza polecenie opuszczenia mieszkania.

Oburzony i rozgoryczony Hynek udał się do Kołacza, aby uzyskać ewentualne cofnięcie nakazu eksmisji. Rozmowa, z początku spokojna, przeszła niebawem w ostrą

kontrwersję, a następnie w gwałtowną sprzeczkę, w czasie której Hynek dobył momentalnie noża szewskiego i rzucił się na Kołacza.

Kołacz nie zdołał odparować ciosu, gdyż nóż silnym pchnięciem rozpruł mu brzuch, upadł skrwawiony na ziemię i stracił przytomność. Wszelka pomoc okazała się już jednak bezcelową, gdyż Kołacz, przewieziony do szpitala, zmarł po kilku godzinach strasznych męczarni. Hynka aresztowano i odstawiono do więzień sądowych.

Domowy szafot katowski.

Czuły małżonek chciał stracić na nim swoją żonę.

W Altonie aresztowano pewnego elektrotechnika, który miał zamiar zamordować swoją żonę. Urządził on mianowicie, używając piętka i ostro wyostrzonego topora, w mieszkaniu swem prymitywny szafot, by na nim stracić swą żonę. Na stole ustawił 4 świece i porce-

lanową miednicę dla zebrania ściekającej krwi.

Lecz zanim szaleniec spełnił swój groźny przejmujący czyn, wkroczyła policja, aresztowała go i zabrała ów szafot domowy, jako dowód rzeczowy.

Morderstwo przy pomocy hypnozy.

W POCIAGU. — PRÓBA HIPNOZY. — POMOCCNICA KARTKA. — NA SAMOTNEJ DRODZE. — OBRABOWANE BANKNOTY OKAZAŁY SIĘ MAKULATURA. — UJĘCIE MORDERCY.

(?) W połowie kwietnia br. zaalarmowała policję bawarską, że na granicy bawarskiej w pobliżu stacji Bruckmühl znaleziono trupa zamordowanej kobiety. O kilkanaście kroków dalej leżała jej rękana torebka i mała walizka podróżna. Z dokumentów, które zawierała torebka, dowiedziano się, że jest to żona dyrektora hotelu Ebenhoeha w miejscowości leczniczej Föle, pani Anna Ebenhoeh, licząca lat 31.

W torebce znajdowała się także kartka, wyrwana z notesu, z następującymi słowami, nakreślonymi ołówkiem:

„Proszę pójść za mną. Mam coś ważne do zakomunikowania. Detektyw prywatny Hermann Habermann”.

Osoby z personelu kolejowego na stacji Bruckmühl, badane w sprawie zagadkowego morderstwa, zeznały co następuje.

Pani ta miała bilet kolejowy do Salzburga i niewiadomo po co wysiadła w

Bruckmühl. Konduktor widział, jak do przedziału, w którym siedziała, zbliżył się jakiś podróżny i że oboje czas jakiś sami byli w przedziale. Potem ów podróżny przeziósł się na kurytarz.

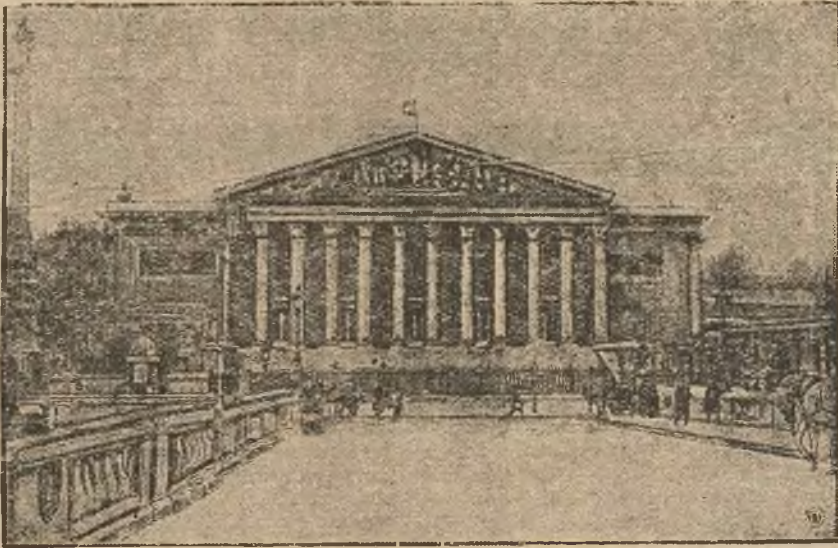
Na stacji w Bruckmühl wysiadł. Za nim podążyła pani Ebenhoeh.

Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za owym podróżnym. Kartka, znaleziona w torebce, miała naprowadzić na ślad jego.

Onegdaj dowiedziano się, że u krewnych swoich w Monachium ukrywa się niejaki Henryk Jungmann, liczący lat 30, były nauczyciel sportowy. Sprawdzony na policję i poddany ostremu śledztwu, od razu przyznał się, że to on zamordował panią Ebenhoeh w celach rabunkowych. Wsiadł do pociągu w Holecirken i zauważył w przedziale samotnie jadącą kobietę. Obok niej leżała torba na akty. Gdy torbę tę w pewnej

Najtrwalsze wyroby. — **Król Pończoch** 1738 **Zółkiewska 1**
 Sensacyjne ceny.

Wybory we Francji



Francja przeżyła obecnie okres wyborów do Izby deputowanych. Pierwszy etap wyborów w dniu 22. ub. m. przyniósł zwycięstwo stronnictwom prawicowo-centrowym, które oświadczyły się za polityką Poincarégo.

Decydująca jednak kampanja rozegrała się w dniu 29 ub. m. przy wyborach ściślejszych.


Rycina nasza przedstawia wspaniały budynek franc. Izby deputowanych w Paryżu.

chwili otwierała, zauważył, że wypchana jest banknotami. Wtedy przyszło mu na myśl, że zamorduje tę współpasażerkę i obrabuje. Należało jednak wywabić ją gdzieś, bo w pociągu uczynić tego nie chciał. Postanowił tu użyć swej sztuki hipnotyzerskiej. Usiadł naprzeciw pani Ebenhoch i długo wpatrywał się w nią, wreszcie zawołał w tonie rozkazującym. Pani wysiadła na stacji w Bruckmühl. Potem wyszedł na kurytarz i odtąd nie spuszczał jej z oczu, hipnotyzując ją w dalszym ciągu przez otwarte drzwi. Ponieważ jednak nie był jeszcze pewny, czy hipnotyzerski wzrok jego wystarczy, napisał owa kartkę i wcisnął do jej rąk. Pani Ebenhoch wysiadła w Bruckmühl. Wysiadł również i widział, że ona idzie za nim krok w krok. Tak zaszli dość daleko. Na gościńcu samotnym odwrócił się nagle i dał do niej dwa strzały. Drugi strzał był śmiertelny. Wtedy porwał torbę na akty i zaczął uciekać.

Spotkał potem na drodze taksówkę, kierowaną przez szofera Schmieda z Holzkirchen. Temu opowiedział bajeczkę, że otrzymał telegram o śmierci siostry i spieszy do D. pociągu. Na odpowiedź Schmieda, że teraz żaden taki pociąg nie odjeżdża, poprosił go, by zawrócił i odwiózł go do Holzkirchen. Obiecał za jazdę 25 mrk. Szofer widocznie nie miał do niego zaufania, bo przy najbliższej stacji benzynowej stanął i przedkładał, że musi nabrać benzyny, gdyż

zapas jego się wyczerpał. Jungmann wyjął z torby banknot stumarkowy. Okazało się, że to stary banknot, wyszły z obiegu. Jak się następnie okazało, torba wypchana była takimi właśnie bezwartościowymi banknotami. Za ledwie tam znalazł 17 mrk. z obecnego obiegu. Zapłacił szoferowi umówioną należność i pojechali dalej. Z Holokirchen udał się koleją do Monachium do krewnych. Tutaj na poczcie potwierdzono wiadomość, że banknoty w zrabowanej torbie mają tylko wartość dla ...kolekcjonisty. Potargal je wszystkie i rzucił do kosza.

Jungmanna oddano sądom.

 **Firestone**



**KRÓLOWA
OPON**

Złote gody milionera

SPROWADZIŁ NA SWÓJ KOSZT Z AMERYKI DO PARYŻA SZESZCZDZIESIAT TRZY OSÓB.

(b) Niezwykle złote gody święcił obecnie w Paryżu jeden z najbogatszych fabrykantów wytworów chemicznych w Pittsburgu, milioner amerykański Walter May. Pan May wyjechał z żoną do Nowego Jorku jeszcze przed kilku miesiącami i odbył podróż okrężną po Europie i Afryce, a ponieważ rocznica pięćdziesięciolecia jego ślubu wypadła mu w czasie podróży, postanowił święcić złote gody w Europie. Za najodpo-

wiedniejszy kraj do odbycia tej uroczystości uznał Francję. Wynajął więc w Paryżu połowę hotelu przy bulwarze Capucines, w pobliżu Opery i wysłał do Ameryki 63 zaproszeń. Pan May nie chciał bowiem święcić tej uroczystości w samotności, ale w kole swoich najlepszych przyjaciół. Zaprosił ich więc do Paryża.

W ten sposób do hotelu przy bulwarze Capucines w Paryżu przyjechało z Ameryki

63 osób, w tem połowa kobiet. Wszyscy przyjechali na koszt pana Maya. Ale to nie wszystko. Pan May płaci bowiem nie tylko podróż tych osób z Paryża, ale wszystkie ich wydatki w czasie ich pobytu w stolicy Francji. Aż do pierwszych dni maja goście zabawiali się na koszt amerykańskiego nabożnika, zwiędzając gromadnie wszystkie miejscowości rozrywkowe, kabarety, dancingi i teatry i robiąc nawet wycieczki w okolice Paryża. Pan May nie pozwala im płacić z własnej kieszeni nawet, najmniejszego wydatku.

Dnia 5 maja, w dniu rocznicy ślubu milionera, zgromadzą się wszyscy goście w jednej z luksusowych restauracji przy ulicy du Quatre Septembre, gdzie odbędzie się wspaniała uczta „złotych godów”. Potem goście odjadą na koszt milionera z powrotem do Ameryki.

Dzienniki francuskie, pisząc dowcipnie o tym kaprysie milionera, zaznaczają, że jest w tym goście dużo młodości i serdeczności, tak rzadkiego u bogaczy, którzy zwyczajnie zasklepiają się w samotności i niesympatycznym egoizmie.

Poseł pod pręgierzem.

Checiał zapalić fajkę na posiedzeniu parlamentu angielskiego.

(b) Jak wiadomo, Anglicy przestrzegają niezwykle surowo tradycji i każde uchybienie w kierunku naruszenia utartych zwyczajów uważają za skandal.

Skandalu takiego uniknięto onegdaj na posiedzeniu parlamentu angielskiego. Oto w czasie przemówienia jednego z posłów, siedzący w ławach poselskich szkocki poseł Dugald M'Coig Cowan, profesor uniwersytetu w Glasgowie, wyjął z kieszonki kamizelki olbrzymią fajkę, włożył ją do ust i zaświecił zapałkę, aby ją zapalić. Na szczęście siedzący obok niego poseł Hapkin Morris, spostrzegłszy niesłychany czyn Cowana, będący zamachem na utarte zwyczaje parlamentu, zabraniające palenia tytoniu w czasie posiedzeń, zgasił zapałkę. Pan Cowan zacerwienił się i schował fajkę. Prestiż parlamentu został uratowany, ale biedny profesor Cowan siedział przez całe posiedzenie pod krzyżowym ogniem pełnych oburzenia spojrzeń wszystkich posłów. Po skończonym posiedzeniu oświadczył jednemu ze znajomych, że przez cały czas miał wrażenie, jak gdyby przyszedł na oficjalny bankiet w koszuli nocnej.

Walka z pozorną śmiercią.

Broszura dra Hildesheima. — Galwanometr dra Kentzie. — Ostrożność przy chowaniu zmarłych. — Związek dla walki z pozorną śmiercią.

(?) Wielką sensację, zwłaszcza w kołach medycznych wywołała broszura dra Alfreda Hildesheima, wydana równocześnie po angielsku i po niemiecku, a zatytułowana „Walka z pozorną śmiercią”.

Autor nawołuje do akcji, która ma zapobiec temu, by chowano do grobu pozor- nie umarłych. Twierdzi przytem, że zdarza się to częściej, niż przypuszczamy.

Dr. Hildesheim przemawia za tem, by „ogledziny” zmarłego odbywały się pod surową kontrolą przy pomocy aparatu dra Kentzie, który odróżnia dokładnie letarg od śmierci.

(Galwanometr angielskiego lekarza dra Kentzie sygnalizuje najsubtelniejsze elektryczne promieniowanie ciała. Jak długo tli iskierka życia w człowieku, promieniowanie to istnieje.)

A dalej domaga się dr. Hildesheim, by każda trumna opatrzona była sygnałem alarmowym i paratem, doprowadzającym powietrze.

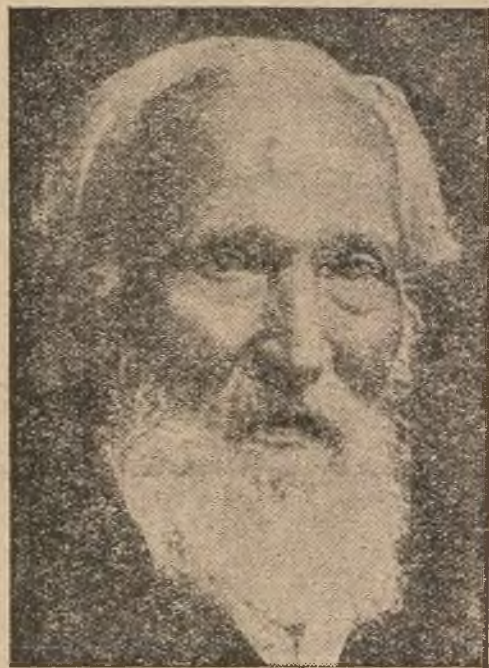
Chowanie zmarłych absolutnie odby-

wał się nie może przed upływem trzech dni po stwierdzeniu skonu.

(U ortodoksyjnych żydów chowają zmarłych w parę godzin po śmierci).

W Wiedniu powstaje za inicjatywą dra Hildesheima Związek propagandystyczny dla walki z pozorną śmiercią.

Jubileusz wybitnego uczonego.



Znakomity uczonej polski, prof. Benedykt Dyboski (nasza rycina) obchodził w tych dniach jubileusz 95-lecia swoich urodzin.

pozostała bezradną i szczęście, że nie doszło do jakiegos wypadku.

W dalszym programie odbył się w Tow. muzycznym uroczysty poranek, następnie w kinie „Apollo” specjalne przedstawienie dla żołnierzy, a w teatrach uroczyste przedstawienia. Na polance obok Kopca Unji Lubelskiej odbyła się zabawa ludowa pod protektoratem wojewodziny hr. Borkowskiej, w czasie której o zmroku kopiec i Wysocki Zamek oświetlono ogniami sztucznymi.

Święto Trzeciego Maja we Lwowie.

(d.) Wczesnym rankiem dnia wczorajszego hejnał z wieży ratuszowej, wystrzaliły z moździerzy i pobudki orkiestr wojskowych, oraz cywilnych, budziły mieszkańców za snu, zwiastując im dzień święta państwowego, ustanowionego na pamiątkę Konstytucji Trzeciego Maja. Następnie w myśl ustanowionego programu o godzinie dziewiątej rano odbyła się msza święta polowa, tym razem w Rynku.

Na północnej części Rynku, na fasadzie ratusza urządzono wspaniały ołtarz, obok którego zebrały się ze sztandarami delegacje wszelkich związków, korporacji, organizacji, oraz instytucji. Przed ołtarzem zajęli miejsca: sztandar 14 pułku ułanów Jazłowieckich, kawaler orderu „Virtuti Militari”, jak również wszyscy kawalerowie tego orderu, wojewoda hr. Borkowski, dowódca korpusu gen. Popowicz, gen. brygady Głuchowski, korpus oficerski, prezes adwokatów Czerwiński, prezes generalnej Prokuratury dr. Hamerski, prezes Izby Skarbowej dr. Polak, prezes Dyrekcji kolejowej Morawiański, starosta grodzki dr. Reinleher, starosta lwowski Eickhardt, wojewódzki komendant policji insp. Grabowski, komendant policji podinsp. Nowodworski, komisarz rządu miasta Strzelecki ze swoim zastępcą prof. drem Matakiewiczem i z członkami Rady przybocznej, senat uniwersytetu, rektorowie wyższych uczelni, po-

wstańcy z 1863 roku, członkowie Tow. strzeleckiego w kontuszach ze sztandarem, pułk. Baczyński, prezes sądu Hawel, dyrektor archiwum dr. Czołowski, delegaci Obrońców Lwowa, Związek legionistów, prezes Kasyna i Koła Literackiego dr. Hojnacki, prezes poczty Popowicz itd. Dokoła zaś Rynku i w przyległych ulicach ustawiły się wszelkie formacje wojskowe i ci, którzy brali udział w defiladzie.

Mszę św. przy asyście licznego kleru odprawił ks. arcybiskup Twardowski, po której na temat znaczenia Konstytucji 3 Maja wygłosił kazanie ks. dr. Długosz. — W czasie mszy św. przygrywała orkiestra 19 p. p.

Następnie odbyła się defilada. Obecni przed ołtarzem udali się na plac Halicki, którejdy właśnie przechodziła defilada ku placowi Mariackiemu. Prowadził ją pułk. Czuma. Przy dźwiękach orkiestr dziarsko maszerowały pułki: 14 p. ułanów, artylerja, samochody pancerne, kadeci, 19 p. p., 26 pp., 40 pp., policja państwowa, przysposobienie wojskowe, hufce szkolne, strzelcy, obrońcy Lwowa, Sokoli, Hallerczycy, orkiestra Braci Albertynów, kolejarze, tramwajarze, pracownicy gminni, Harcerze, Tow. im. Kościuszki, pocztowcy, klub cyklistów, korporacje akademickie, korporacje reżymowe i straż pożarna.

Defiladzie przyglądały się tysięczne tłumy, zachwycając się dobrą postawą i sprawnością naszych żołnierzy. Pokazało się jednak, że wybór miejsca na takie defilady nie był odpowiedni i nie dawał dobrego punktu do obserwacji tak, jak to dawniej na placu Mariackim. Z tego powodu wśród publiczności panowało zamieszanie, a po skończonej defiladzie tłumy skębiły się i powstał ścisk, wobec którego policja

Skon wybitnego lotnika.



Amerykański lotnik, porucznik Lloyd Bennet (nasza rycina), znany z swego lotu z Byrdem nad Oceanem Atlantyckim, jeden z najodważniejszych lotników amerykańskich, postanowił pójść z pomocą niemieckim lotnikom, którzy wylądowali na wyspie Greenly Island na samolocie „Bremen”. W czasie lotu nabawił się jednak anginy i musiał przerwać lot w Quebec, gdzie udał się natychmiast do szpitala. Z anginy wywiązało się jednak zapalenie płuc, którego dzielny lotnik nie zdołał przezwyciężyć. Lloyd Bennet pochowany został na narodowym cmentarzu honorowym w Waszyngtonie, obok badacza bieguna północnego Pearyego.

MASZYNY do PISANIA oraz **EMIL URICH** ::
rachowania i powielania pierwszorzęd. fabrykatów (Portable) — Lwów, 8-go Maja 7 1760
Telefon 595

Straszna śmierć konduktora pod kołami pociągu na dworcu Podzamcze.

(d.) Wczoraj popołudniu o godzinie 14 na dworzec kolejowy Podzamcze przyjechał pociąg towarowy z Sokala, prowadzony przez maszynistę Maksymiljana Riessa. Po krótkim postoju pociąg ten miał dalej ruszyć w drogę, na główny dworzec. Do pomocy w wyjeździe na wzniesienia kleparowskie z tyłu tego pociągu przyzeczona została druga rezerwowa maszyna wraz z jednym wagonem.

W międzyczasie konduktor Jan Negraj w obecności drugiego konduktora Władysława Musiały, wszedł między ten drugi parowóz, a wagon, celem zabrania tarczy sygnałowej. Równocześnie jednak maszynista Riess otrzymał znak do odjazdu. Pociąg ruszył z miejsca, pchnięty Negraj upadł na szyny, a koła ostatniego wagonu obcięły mu zupełnie obie nogi powyżej kolan.

Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwego Negraję przewiozło do szpitala, gdzie ten w kilku minut

później wśród wielkiej męczarni zakończył życie.

Sp. Negraj od 25 laty był konduktorem, liczył 50 lat, pozostawił żonę i troje dzieci, a mieszkał przy ul. Na Bajki l. 20.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Do mieszkania Igi Dorbeja przy ulicy Jabłonowskich l. 18, dostali się jacyś włamywacze, którzy tam zabrali: cukierniczkę srebrną, 4 lichtarze srebrne, duży kielich srebrny i taki koszyk, oraz zegar stolowy i wiele garderoby. Inni sprawcy dostali się do mieszkania Stanisławy Nieduszyńskiej przy Drodze Wuleckiej l. 8, z którego zabrali garderobę. Taką samą kradzież z włamaniem popełniono w mieszkaniu Zuli Pietryk przy ulicy Chodkiewicza l. 6. Wreszcie niezmany sprawca w noy włamał się do werandy domu inż.

Feliksa Tyłki przy ulicy Kosynierskiej 5, z której zabrał dwie walizy z bielizną.

Włamania też w nocy dokonano na strychach realności przy ul. Szeptyckich i. 1. Sprawcy zabrali stamtąd wiele bielizny, należącej do Jana Mydlarskiego.

Stanisław Kucki, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 37, zawiadomił policję, że w czasie, gdy był zajęty w piwnicy realności przy ulicy Krupiarskiej l. 3, nieznanymi sprawcami skradli mu marynarkę, a na szkodę

Stefana Szczygła, mieszkającego przy ulicy Murarskiej l. 27 zabrał raglan.

Następnie z wozu, stojącego na ulicy Żółkiewskiej obok Templum skradziono pakunek z książkami naukowymi na szkodę Józefa Wankego, laboranta Technologii w Dublinach. W końcu wczoraj strażę ponosił motorowy tramwajów elektrycznych, Bazyl Gordon. W nocy złodzieje dostali się do jego kurnika, z którego zabrali 13 kur rozmaitego upierzenia i jedną kaszkę.

Niezwykłe przedsięwzięcie techniczne.

Wydobywanie zatopionych galer Kaliguli z dna jeziora Nemi we Włoszech

(b) Włochy czynią obecnie epokowe wysiłki, zmierzające do wydobywania na światło dzienne wspaniałych skarbów architektury i rzeźby, pozostawionych przez starożytne cywilizacje i zagrzebanych głęboko pod ziemią i tkwiących gdzieś na dnie jezior.

Niezwykłym jednak przedsięwzięciem technicznym, którego podjęło się obecnie włoskie ministerstwo sztuk pięknych jest osuszenie jeziora Nemi, w którym cesarz rzymski Kaligula zatopił w szale epileptycznym dwie wspaniałe galerie. Kaligula mieszkał na tych stątkach od chwili, gdy prześladowała go obawa, że zostanie zamordowany w swoim pałacu.

Historyk rzymski Swetoniusz pisze, że galerie te kazał Kaligula zbudować z drzewa cedrowego i wyposażył je w niezwykły przepych. Niektóre części składowe galer ozdobił drogimi kamieniami, żagle były malowane. Na galeriach urządzone były łazienki, galerje, jadalnie, i zasadzone były nawet drzewa owocowe. Kaligula spędzał na nich większą część dni wśród tańca i muzyki.

Można sobie wyobrazić, jak wielką wartość posiadają te galerie pod względem historycznym i archeologicznym. Próby odszukania

galer, przeprowadzone niedawno przez księcia Orsini, doprowadziły do stwierdzenia, że galerie te leżą istotnie w mule jeziora Nemi od 19 wieków. Nurkowie, którzy spuścili się na dno jeziora, wydobyli stamtąd mnóstwo posągów z brązu, głowę Meduzy i ozdoby ścian galer.

Ponieważ jednak wydobywanie galer z dna nie dało się uskuteczyć w wodzie, postanowiono osuszyć w tym celu jezioro Nemi. Jezioro to, zwane dawniej „zwierciadłem Diany“ i leżące w odległości 26 kilometrów od Rzymu, powstało z krateru wygasłego wulkanu. Leży ono na wysokości 340 metrów nad powierzchnią morza i liczy 5 kilometrów obwodu.

W celu osuszenia tego jeziora zaprowadzono potężne pompy elektryczne, które wypompowują wodę z jeziora do innego zbiornika. Praca wypompowywania zaczęła się już dn. 10 kwietnia br. i jest w pełnym toku. Jest nadzieja, że za parę tygodni powierzchnia jeziora obniży się do tego stopnia, że będzie już można wydobyć jedną z galer, leżącą ledwie 6 metrów pod powierzchnią wody. Będzie to wielki dzień dla archeologów i historyków świata.

Z posiedzeń Magistratu...

(!) Na posiedzeniu Magistratu kr. st. m. Lwowa, odbytem dnia 1 bm. pod przewodnictwem komisarza Rządu p. Jana Strzeleckiego uchwalono następującą

sprawy administracyjne:

Zatwierdzić regulamin dla Miejskich Zakładów opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej, z uwzględnieniem poprawek Fizykatu m. — zatwierdzić regulamin terejanów szkolnych miejskich szkół powszechnych we Lwowie — zatwierdzić przepisy, dotyczące utrzymania porządku i czystości w budynkach szkolnych miejskich i przyjąć do zatwierdzającej wiadomości rachunek dyrektora Miejskiego Laboratorium chemicznego dr. Ruebenbauera na kwotę 2030 zł. 67 gr. i wyasygnować p. dr. Ruebenbauerowi dalszą zaliczkę do wyrachowania się w kwocie 2000 zł. na pokrycie wydatków Miejsk. Laboratorium chemicznego.

Nazwy 19 nowo powstałych ulic na Bogdanówce.

Następnie uchwalono nadać nowo powstałym ulicom na Bogdanówce nazwy: „Określna, — Obrony Dworca, — Torowa, — Płaska, — Prosta, — Olechowskiego, — Równa, — Sucha, — Orla, — Średnia, — Konduktorska, — Spokojna, — Działowa, — Ludowa, — Cerkiewna, — Fabryczna, — Poprzeczna, — Łącznikowa i Składowa“.

Zezwolenia budowlane.

W dalszym ciągu uchwalono następujące zezwolenia budowlane: Spółce terenowej Ska z ogr. odpow. na budowę jednopiętrowego budynku na suszarnię sztucznego kamienia — Leonowi Mermelsteinowi na budowę domu dwupiętrowego pod l. 21 przy ul. Pannieńskiej — Abrahamowi Luftowi na odbudowę III. piętra na budynku realności pod l. 35 przy ul. Sykstuskiej — Jadwidze Behm na budowę jednopiętrowego domu mieszkalnego przy ul. Grochowskiej — Michałowi

Fischnotowi na budowę jednopiętrowego domu z oficyną przy ul. Gipsowej — Hermanowi Wilderowi na nadbudowę III. p. pod l. 11A przy ul. Zygmuntońskiej — Annie Izie Ziemowicz na budowę wolno stojącej dwupiętrowej willi przy ul. Ponińskiego (róg Wierzbowej) — Annie Sonnestein na nadbudowę II. piętra nad realn. pod l. 53 przy ul. Żółkiewskiej — Marji Domosławskiej na budowę dwupiętrowego domu czynszowego przy ul. Tarnowskiego — Piotrowi Sawce na budowę I. piętrowego domu mieszkalnego z mansardem pod l. 23 przy ulicy Częstochowskiej — Erazmowi i Albinie Moszyńskim na nadbudowę II. piętra nad realnością pod l. 32 przy ul. Zadwórzeńskiej — Józefowi i Marji Cymermannom na budowę domu parterowego — Marji i Zbigniewowi Tołoczko na budowę 2 piętrowego domu czynszowego przy ul. Zielonej i Ignacemu Dyczakowi pozwolenia na urządzenie wagi pomostowej oraz na splantowanie terenu par. bud. pod l. 13 przy ul. Leona Sapichy.

Koncesje przemysłowe — przyjęcie do Związku Gminy.

Po przyjęciu dobrowolnym do Związku Gminy m. Lwowa Jakóba Feuermana, udzielono Szymonowi Arnoldowi 2 im. Zehngebottowi koncesji na instalacje wodociągowe i gazowe oraz Franciszkowi Begińskiemu koncesji na tandejarstwo z uprawieniem do kupna i sprzedazy używanych przedmiotów z metalu, jak części składowych do rowerów, instrumentów muzycznych itp. na stanowisku przy pl. Solskich we Lwowie.

TANIE pończochy, trwałe oraz modne, Wszelką bieliznę i swetry wygodne
Przy ul. Piekarskiej kupisz u **KOLPANA**
Magazyn czynny od 9-tej z rana.

Lwów, PIEKARSKA 1 b. 1776

Wesoła podróż po Polsce.

(W. Raort: „Na karuzelu“. Z rysunkami Kamila Mackiewicza. Lwów 1928. Nakładem Spółki nakładowej „Odrodzenie.“)

Tak się zdarzyło, że w czasie czytania nowej książki Raorta „Na karuzelu“, wpadła mi do ręki książka młodego francuskiego pisarza Luc Durtaina pt. „Druga Europa“, poświęcona wrażeniom z podróży do Rosji sowieckiej. Autor francuski, ogarniając w swej obszernej książce całokształt stosunków w nowej Rosji, odnosi się do wszystkich poczynań i reform bardzo przychylnie, niemal z entuzjazmem. Jest już widocznie tak nastawiony. Natomiast Polsce, przez którą przejeżdżał, poświęca tylko dwie małe stroniczki, tak mimochodem, od niechcenia, pisząc w dodatku w słowach oschłych i pełnych niechęci.

I nie tylko jeden Durtain odnosi się w ten sposób do Polski. Robią to prawie wszyscy inni pisarze francuscy, którzy odbywali podróż po naszych ziemiach. O Rosji sowieckiej ukazują się we Francji jedna książka za drugą. Podróżują do Rosji i piszą o niej ludzie o głośnych nazwiskach. Wspomnę tylko Jerzego Duhamela i Henryka Beranda. Ten sam Jerzy Duhamel, który przebywał w Polsce i w Rosji, poświęcił Rosji całą książkę, a Polsce — pół strony. Dosłownie.

Nasuwa się smutne refleksje. Niewiadomo kogo winić, Polaków czy Francuzów. Wspominam o tem nie dla porównania książki Durtaina z utworem Raorta, ponieważ są to rzeczy biegunowo różne, zarówno pod względem tematu, jak stylu i charakteru. Chodzi mi o co innego. Skoro zagraniczni podróżnicy pomijają Polskę milezieniem, z radością powitać należy książkę polską, która jest owocem pełnego zapалу i entuzjazmu po znawania ziemi polskiej, jej nowych stosunków i obyczajów, zrodzonych po epokowym akcie odbudowy państwa. Musimy zacząć sami i o to walczyć. Książka Raorta jest skromnym, zupełnie niezamierzonym, ale do brym początkiem.

Nie jest to książka ani podróżnicza ani naukowa. Trudno posadzać dowcipnego i pełnego humoru Raorta o taką zbrodnię przeciw swojej naturze. „Na karuzelu“, to szereg dowcipnie ujętych obrazków, kreślonych z wielką werwą satyryczną, wesołych wrażeń z wędrowki po wszystkich, nawet najbardziej zapadłych kąciach Polski. Autor i jego anonimowy rysownik, to para romantycznych wólców, szukających przygód, to jakby polska para filmowych bohaterów, Pata i Patachona, nabijająca guzy na kamienistych gościach Polski.

Na pierwsze miejsce wybija się więc w książce Raorta humor. Rozsiany on jest szczerze, zawsze zdrowy i szczerzy, dzięki niemu, czytelnik zwiedzający wraz z autorem nawet najnudniejsze miejscowości Polski, jakiś Łuniniec czy Dubno, musi zaśmiać się mimowolnie, ujęty dowcipnie opowiedzianą przygodą. Dzięki niemu też podróż to, obejmująca całą Polskę, gdzieś od Kut aż do Wilna, wydaje się tak błyskawiczna, jak gdyby się odbywała w ciągu kilku godzin.

Z humorem łączy się satyra. To jest dziecina, w której Raort czuje się bardzo pewnie. Satyra zresztą łagodna, serdeczna, czasem tylko gryząca, ale lekko, bez złośliwości. Raort jest bystrym obserwatorem, umie zręcznie podchwytwać typy, przewracać wszystko podszewką na wierzch, łapać swoich rodaków na siedmiu grzechach głównych. Mówi prawdę w oczy otwarcie, uderza w czule miejsca trafnie i osiąga swój cel: wzbudza skruchę, nie raniąc ani nie dotykając. Dostaje się więc po kolei wszystkim miastom: Poznaniowi, Krakowowi, Wilnu i Warszawie, nie licząc małych miast, z których Raort niechętnie się nieraz natrząsa. Dla jednego Lwowa ma tylko sentyment i patrzy na jego wady i grzechy przez palce. Trudno: rodzinne miasto.

Zapomina jednak często Raort o satyrze, gdy znajdzie się wobec prawdziwego pigmna miast i okolie. Odzywa się wtedy w tym zjadłym kpiarzu dusza poety. Staje się nawet

Polityka jedności narodowej

odniosła triumf we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Korespondent „Kurjera Porannego” donosi z Paryża: Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono, wbrew dotychczasowym zwyczajom, że gabinet Poincarégo nie przedłoży Prezydentowi Rzplitej przez zgromadzenie się nowej Izby deputowanych wniosku o dymisję całego rządu. Zaznaczyć przytem należy, że prezydent Rzeczypospolitej konferował w ostatnich dniach z różnymi ministrami, a zwłaszcza z głównym negocjantem

w obecnych wyborach Marine'm, przyzem próbował przekonać ministrów, że wynik wyborów oznacza votum zaufania dla polityki jedności narodowej obecnego rządu, wobec czego dymisja jest niepotrzebna. — W składzie gabinetu zajdzie ta zmiana, że na miejsce ministra pracy Fallièresa wejdzie prawdopodobnie Louchet, znany przemysłowiec i polityk. W dniu 1-go czerwca zbierze się parlament w celu wysłuchania deklaracji Poincarégo.

liryczny i z pasją opisuje koronkową architekturę Torunia czy romantyczne czary łąk i pól litewskich. Wtedy nawet zamyśla się głęboko i mówi poważnie, dając dużo ciekawych obserwacji i trafnych spostrzeżeń.

Bo pod pokrywką humoru i satyry mówi Raort wiele prawdy o stosunkach i obyczajach w Polsce. Obserwacja jego, chwytająca wszystko szybko i bystro, mimo swojej poleźności, zatrzymuje główne kontury rzeczy. Trafia więc bardzo często w istotę sprawy i przedstawia ją w właściwym świetle. Wbrew nawet swej woli jest poważna i pouczająca.

Ale głównym celem książki Raorta jest humor. Osiąga go Raort zawsze, umie bawić doskonale i opowiadać swoje przygody ciekawie, gładko i interesująco. W dorobku literackim Raorta jest więc ona utworem dobrym, świadczącym o niezaprzecznym postępie jego talentu i ciągłym wzroście jego werwy pisarskiej. Podróż „na wesoło” udała się Raortowi. Może będzie zachętą dla kogoś do napisania drugiej książki opisującej podróż po Polsce „na smutno”. W ten sposób spełni się życzenie autora wyrażone na wstępie i otrzymany pierwszą polską powieść podróżniczą, której tematem będzie nie Tybet ani „płomienna północ”, ale Polska.

Kazimierz Bukowski.

Obchód święta państwowego w stolicy.

Warszawa, 3 maja. (Pat.) Uroczystości związane z obchodem Święta Narodowego rozpoczęły się w stolicy już wczoraj capstrzykiem pięciu orkiestr wojskowych.

O godz. 10 w kościele archikatedralnym św. Jana ks. kardynał Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo w obecności Pana Prezydenta Rzplitej i Jego Domu cywilnego i wojskowego, przedstawicielami Sejmu i Senatu z marszałkami Daszyńskim i Szymańskim na czele, członków korpusu dyplomatycznego i reprezentantów wojskowości.

O godzinie 10.30 na plac przed pomnikiem ks. Poniatowskiego przybył dowódca okręgu korpusu generał Wróblewski w otoczeniu sztabu, powitany przez orkiestrę marszem generalskim. Wkrótce nadjechał w zastępstwie ministra spraw wojskowych pierwszy podsekretarz stanu, generał Konarzewski.

O godzinie 11.30 nadjechał Pan Prezydent Rzplitej, powitany hymnem narodowym, odegranym przez wszystkie orkiestry wojskowe. Wojsko zaprezentowało broń. Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu generała Konarzewskiego i świty wojskowej przeszedł przed frontem oddziałów, poczem podszedł do trybuny, gdzie przywitał się z członkami korpusu dyplomatycznego i z wojskowymi dostojnikami. Następnie P. Prezydent zajął miejsce na wzniesieniu pod samym pomnikiem. Z kolei odbyła się defilada, którą prowadził dowódca okręgu korpusu gen. Wróblewski.

1. pułk szwoleżerów pod dowództwem płk. Wieniawy - Długoszewskiego, przeciągając Aleja Ujazdowską, zatrzymał się przed gmachem Gen. Inspektoratu sił zbrojnych, gdzie — jak wiadomo — chwilowo zamieszkał marsz. Piłsudski. Wkrótce wyszedł na balkon p. Marszałek powitany hymnem narodowym. Szwoleżerowie zaprezentowali broń, poczem do p. Marszałka udał się płk. Wieniawa - Długoszewski, z którym Marszałek chwilę rozmawiał.

Również wspaniale wypadł obchód święta narodowego w innych miastach Polski. Wszędzie odbyły się defilady, uroczyste przedstawienia w teatrach, zabawy ludowe itp.

Udział publiczności w obchodzie — imponujący.

Pogrzeb ofiar

krwawych zająć w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Dzisiejszej nocy odbył się pogrzeb dwóch ofiar wtorkowych krwawych zająć na pl. Teatralnym w Warszawie. W orszaku pogrzebowym wzięła udział tylko najbliższa rodzina zmarłych. Zwłoki przewieziono wprost z prosektorjum na cmentarz żydowski na Pradze.

Liczba zabitych i zmarłych osiągnęła w dniu wczorajszym cyfrę 8, gdyż z ciężko rannych zmarł wczoraj rano w klinice chirurgicznej 17-letni Szmul Goldberg, który trafiony został kulą rewolwerową w głowę.

Memoriał wierzycieli.

Przeszło milion obywateli pokrzywdzonych.

Warszawa. (AW) Związki wierzycielskie opracowały obszerny memoriał, który ma być wysłany do p. Prezydenta Rzplitej, Premiera i ministra Skarbu w sprawie spłacania posiadaczom dawnych obligacji państwowych (jak n. p. milionówki) odszkodowań za

straty poniesione na skutek dewaluacji tych papierów. Memoriał powołuje się na fakt, że przeszło 1 milion obywateli ulokował w tych papierach swoje oszczędności, tracąc je bezpowrotnie.

Epidemia samobójstw.

8 zamachów — z czego trzy śmiertelne.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Epidemia samobójstw w stolicy przybiera wprost zastraszające rozmiary. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano 8 zamachów samobójczych, z których trzy było z wynikiem śmiertelnym. I tak: przy ulicy Sierakowskiej 1. 2 rzucił się z okna III. piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu 29-letni Dawid Bleiber ze Stanisławowa, z zawodu stolarz. Przy

ulicy Hożej skoczył z okna VI. piętra 64-letni współwłaściciel domu. Samobójstwo popełnił on na tle rozstroju nerwowego i melancholji, którą zdradzał od dłuższego już czasu. Samobójca zostawił żonę. Wreszcie w jednym z domów w Alejach Jerozolimskich wyskoczyła z okna IV. piętra jakaś młoda, około 25-letnia kobieta, nieznanego nazwiska — i zabiła się na miejscu.

Spalone żywcem.

Śmierć 9 dzieci w płomieniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W pewnym majątku pod Lubawą wybuchł wczorajszej nocy wielki pożar, który, szerząc się z szaloną szybkością, strawił cały szereg domów i zabudowań gospodarczych. Między innymi stanął w płomieniach dom, w którym znajdowało się 7 dzieci. Rodzice byli nieobecni. Gdy matka spostrzegła pożar, pobiegła pedem do domu i

Matka, która z powodu doznanych poparzeń odwieziona do szpitala, skutkiem ran i pod wpływem rozpaczy na stracie dzieci dostała pomieszania zmysłów. Ojciec chciał popełnić samobójstwo i rzucił się do studni, lecz uratowano go.

rzuciła się w płomienie. Udało się jej wynieść dwoje dzieci, natomiast

W tym samym mniej więcej czasie wybuchł pożar we wsi Doborów pod Kaliszem. I tam również nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Mianowicie

pięcioro spaliło się na węgiel. Uratowane dzieci odniosły tak ciężkie poparzenia, że w drodze do szpitala zmarły.

dwoje dzieci spaliło się żywcem, a 6 mężczyzn i 9 kobiet odniosło tak ciężkie poparzenia, że mała jest tylko nadzieja utrzymania ich przy życiu.

„Italia” w drodze do bieguna północnego.

SZTOKHOLM. 3. 5. (PAT) Statek powietrzny „Italia” przeleciał dzisiaj o g. 7.30 nad Oskarshamm, położonym na wschodnim wybrzeżu Szwecji, w odległości 200 km. na południe od Sztokholmu.

Nowe trzęsienie ziemi.

ATENY. 3. 5. (PAT). Wskutek nowych wstrząsów podziemnych, w Koryncie zawalił się szereg domów.

KONSTANTYNOPOL. 3. 5. (PAT) Wczoraj wieczorem odczuto tu gwałtowne trzęsienie ziemi.

Zasiew plantacji buraczanych.

Warszawa. (AW) Zgodnie z informacjami zasięgniętymi przez A. W. zasiewów plantacji buraczanych dokonano już na całym obszarze państwa. Są one jednak bardzo spóźnione ze względu na warunki atmosferyczne, które nie pozwoliły na wcześniejsze ich dokonanie. Wchodził tu w grę również inny czynnik, a mianowicie ociąganie się planta-

torów z zasiewami w związku z brakiem zawarcia kontraktu ramowego na dostawę buraków do cukrowni i płynącą stąd niemożliwością przeprowadzenia odpowiednich kalkulacji. Obecnie przeszkoda ta, wskutek zawarcia kontraktu, odpadła i dziś już można twierdzić stanowczo, że powierzchnia plantacji buraka cukrowego nie ulegnie w r. b. redukcji.

Dramat w powietrzu.

Obrzymi hydroplan wpadł do Loary.

(b) Tragiczny wypadek wydarzył się w miejscowości Saint Nazaire nad Loarą. O godzinie ósmej rano odbywał próby lotu nad miastem i Loarą potężny hydroplan „Ryszard Penhoet“, zaopatrzony w pięć motorów o sile 420 koni każdy, o łącznej sile 2100 koni. Kiedy samolot znajdował się nad rzeką, przerażeni widzowie ujrzeli nagle, że spada dzió-

bem w dół. W jednej chwili obrzymi ptak powietrzny znalazł się w wodzie. Wskutek zetknięcia z wodą, motory eksplodowały. Marynarze uratowali lekko rannych pilotów Lucasa i Provosta i Lecocga. Natomiast rysownik Quincey, który znajdował się w kabinie samolotu utopił się.

Tragiczny wyścig automobilisty.

Amerikanin Frank Lockhardt zabił się.

(b) W czasie wyścigów w Daytona Beach, na Florydzie (Stany Zjednoczone) amerykański automobilista Frank Lockhardt, chciał pobić światowy rekord szybkości kapitana angielskiego Malcolmha Campbella. Lockhardt pędził na swoim samochodzie „Black - Hawk“ o sile 900 HP. z szybkością 322 kilometrów na godzinę.

W pewnej chwili koła przednie samochodu ugrzęzły w miękkim piasku. Samochód obrócił się kilka razy dokoła swojej osi, wyleciał w powietrze, spadł i potoczył się jeszcze kilkaset metrów. Lockhardt został wyrzucony siłą odśrodkową i spadł twarzą na piasek, zabijając się na miejscu.

Mina pod kościołem

Straszna pozostałość wojny światowej.

(b) W czasie rekonstrukcji kościoła w Belloy-en-Saotierre (Francja) koło Amlens, — znaleziono pod kościołem ogromną ilość materiałów wybuchowych. — Porucznik Evely zdołał przy pomocy wojsk technicznych wydobyc z podziemia kościoła kilkanaście pu-

szek materiału wybuchowego, wagi kilku ton. Jest to bezwątpienia mina, pozostawiona przez wojska niemieckie w czasie ich odwetu, mająca na celu wysadzenia kościoła w chwili zajęcia go przez Francuzów. — Poruszenie w mieście jest z tego powodu bardzo wielkie.

Apaszka napadła na szofera.

Aresztowano ją z rewolwerem w ręce.

(b) W Brukseli wydarzył się niezwykle w kronice policyjnej wypadek, świadczący o tem, że kobiety zaczynają odgrywać coraz śmielszą rolę w kryminalistyce.

Na jednej z ulic Brukseli, około godziny 10 wieczorem, wsiadła do taksówki nieznana kobieta i kazała się zawieźć na ulicę Alberta Quirarda. Przybywszy na miejsce, wysiadła z samochodu i udając, że wyjmuje pugilares celem zapłacenia za jazdę, wydobyla z rękawa płaszcz rewolwer i wymierzywszy go przeciw szoferowi, krzyknęła:

— Pieniądze albo strzelam!

Szofer usłuchał i dał pieniądze. Kobieta, zabrawszy pieniądze, dodała groźnie:

— A teraz odjeżdż pan jak najszybciej, bo inaczej...

I oddaliła się sama szybko. Szofer udał, że odjeżdża, w przeciwnym kierunku, zawrócił jednak po chwili i pojechał za nieznajomą. Po drodze spotkał dwu policjantów, którym dał znać o napadzie. Nieznajomą kobietę aresztowano jeszcze na ulicy. Trzymała w ręce rewolwer.

Sprowadzona na policję, oświadczyła, że nazywa się Paulina Raelands, liczy 24 lat i dokonała napadu z nędzy, nie miała jednak zamiaru nikogo zabijać. Istotnie, rewolwer jej nie miał ani jednego naboju.

Wycieczka dziennikarzy zagranicznych w Poznaniu.

POZNAŃ. 3 maja. (Pat.) Dziś przybyli tu dziennikarze zagraniczni. W skład wycieczki wchodzi korespondenci pism chińskich, japońskich, egipskich, szwedzkich, holenderskich, belgijskich i węgierskich. Dziennikarze ci przypatrywali się rano rewii wojskowej, poczem zwiedzili Targi poznańskie, a następnie zwiedzili studio radiostacji poznańskiej. Korzystając z tej sposobności dyrekcja radiostacji zaprosiła gości do wygłoszenia przed mikrofonem przemówień w rodzinnych językach. Dziennikarze zagraniczni w przemówieniach swych

dali wyraz swym sympatjom dla Polski i wyrażali się pochlebnie o tem, co widzieli na Targach poznańskich.

Samobójstwo policjanta w Przemyślu.

PRZEMYŚL. 3 maja. (PAT) Dziś doniesiono do tut. Komendy Policji Państwowej o samobójstwie popełnionem przez posterunkowego Policji Państwowej Franciszka Osadę. Denat opuścił onegdaj posterunek Policji Państwowej i udał się do Pruchnika, gdzie wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie. — Powodem samobójstwa nienależna choroba

Poczta i telefon.

LWÓW. 3 maja. (PAT) Z dniem 21 maja 1928 r. uruchamia się w miejscowości Nastasów, powiat i województwo Tarnopol agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Nastasów do miejscowego, zaś gminy Józefówka, Marjanka oraz przysiółki Kały i Koniuchy do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Mikulińce.

LWÓW. 3 maja (PAT). Z dniem 1. maja br. wprowadza się nowe relacje telefoniczne z Czechosłowacją a mianowicie: Drohobycz—Legina Michalany, Lwów—Legina Michalany i Lwów—Znojno. Należytość za trzyminutową zwykłą rozmowę w tych relacjach wynosi 2 fr. 50 cent. i 4 fr. w złotych polskich, według każdorazowego kursu.

Król Amanullah w Rosji.

Moskwa, 3 maja (Pat.) (Tas.) Wczoraj o godzinie 20.50 przybył na stację graniczną Sowieców Niegaryloje pociąg specjalny wiozący afgańską parę królewską. Na dworcu ustawiona była straż honorowa. W chwili przybycia pociągu orkiestra wykonała hymn afgański.

W imieniu rządu sowieckiego powitał króla Amanullaha Karachana, który wręczył królowi telegram powitalny Kalinina, wyrażający przekonanie, iż wizyta i osobiste poznanie Związku Sowieców przez władzę Afganistanu przyczyni się do konsolidacji przyjaźni i współpracy pomiędzy obu państwami.

Na przemówienie Karachana odpowiedział król Amanullah w słowach serdecznych, wyrażając radość z powodu przybycia na terytorjum zaprzyjaźnionego państwa, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę do Mińska. W Mińsku na dworcu witali króla przedstawiciele rządu białoruskiego z przewodniczącym Centr. Komitetu wykonawczego Czerwiałowem i przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Białorusi Gołodnem na czele oraz przedstawiciele władz wojskowych. Po przemówieniu powitalnem Czerwiałowa i odpowiedzi króla pociąg odjechał w stronę Moskwy.

Moskwa, 30 kwietnia (Pat.) W programie przyjęcia króla afgańskiego Amanullaha przewidziane jest w pierwszym dniu złożenie wieńca na grobie Lenina i wizyta w moskiewskiej Radzie miejskiej.

O odbudowę spalonego tartaku w Stryju.

Przed kilku miesiącami tartak braci Groedel w Stryju, padł pastwą pożaru wskutek czego około 500 robotników straciło zajęcie i znalazło się w nędzy. Ogólnie spodziewano się, że po podjęciu sunny ubezpieczeniowej — firma przystąpi do odbudowy spalonego tartaku. Tymczasem chodzą słuchy, że firma Bracia Groedel nie zamierza odbudować tartaku. To oznaczałoby wielką klęskę dla tych kilkuset robotników, oraz kilkunastu urzędników. Skarb Państwa poniósłby też wielką stratę wskutek ubytku tak znacznych dochodów w podatkach. Firma Groedel niejednokrotnie dawała dowody zrozumienia interesów społecznych i państwowych, spodziewano się, że i tym razem względ na dobro ogółu przyczyni się do tego, że przystąpią do odbudowy tartaku, tembardziej, że stryjski tartak dawał ładne dochody. Do kompetentnych władz apelujemy, by wywarły nacisk na firmę Groedel w kierunku jaknajrychlejszego przystąpienia do odbudowy spalonego tartaku.

„Jasnowidząca“ przed sądem.

Sensacyjna rozprawa sądowa. — Powołano 85 świadków. — Pro- roctwa oskarżonej. — Jej działalność detektywistyczna.

(1) W Insterburgu, niedaleko Królewca, rozpoczął się sensacyjny proces przeciw sześćdziesięcioletniej Annie Günther-Geffers, oskarżonej o oszustwo. Do rozprawy powołał prokurator 56 świadków, podczas gdy obrońca oskarżonej podał 29 świadków, którzy zgłosili się, by wyznać, że szukając porady w prywatnym biurze detektywistycznym pani Günther-Geffers w Animismus, nie oszukali się, lecz zawsze byli zadowoleni.

Pani Günther-Geffers wzywana była wielokrotnie przez władze policyjne, gdy chodziło o to, by wykryć zbrodniarza. Często udawało się jej dzięki zdolnościom telepatycznym oznaczyć, gdzie znajdują się skradzione rzeczy, lub gdzie ukrywa się poszukiwany przestępca. A więc nie tylko „łatwowierna publika“ — jak broni się teraz na rozprawie — szukała u niej pomocy, lecz także czy-

nili to te same władze, które przywiodły ją teraz przed kratki sądowe.

Akt oskarżenia zarzuca pani Günther-Geffers, że prowadząc biuro detektywistyczne „Animismus“, występowała jako jasnowidząca i pod płaszczykiem telepatji uprawiała oszustwo, gdy zaledwie w nieznacznej ilości wypadków udało się jej „w jasnowidzeniu“ wskazać na przestępców — pozatem brała od ludzi honorarja w gotówce i naturallach nie za usługę detektywistyczną, opartą na świadczeniach istotnych, praktykowanych przez detektywów, choćby nawet prywatnych — lecz czyniła to, co czynią „wróżbiarki“.

W sensacyjnym tym procesie mają też wydać swe orzeczenia uczeni, zajmujący się metapsychiką.

Proces potrwa kilka dni.

Tragiczny wypadek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Na ulicy Siennej w Warszawie tramwaj przejechał wczoraj 9-letniego Zacharjasza Rotsteina, miażdżąc mu obie nogi i ręce. Chłopak, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł bezpośrednio po tym tragicznym wypadku.

ODZNACZENIE JAPONSKIE DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Jak informują, mi- kado japoński nadać ma marszałkowi Piłsudskiemu najwyższe odznaczenie japońskie, order wielkiej wstęgi (chryzantemy).

Największy okręt polski.

Zbudowany na stoczni Palmersa w Anglii parowiec „Niemen“, pierwszy z dwóch zamówionych na tej stoczni przez „Żeglugę Polską“, w najbliższych dniach oczekiwany jest w Gdyni, poczem natychmiast rozpocznie ładowanie z przeznaczeniem do jednego z portów Morza Śródziemnego.

Parowiec „Niemen“ ma nośność 5020 ton i należy do typu nowoczesnych parowców frachtowych, zbudowanych na ekonomiczne spalanie węgla. Poszyte jego odznacza się nadzwyczajną mocą i statek wyróżnia się nawet w Anglii swą solidną budową, a jak wiadomo, Angja słynie z dobroci wykonania statków.

Prowadzić statek będzie jako komendant kpt. M. Stankiewicz, były komendant „Lwo- wa“ i „Wilna“.

Echa procesu Marji Lepeszkowej.

Nasz korespondent praski (jr) donosi:

Wyrok w procesie Marji Lepeszko, która zastrzeliła męża swego, profesora gimnazjalnego Lepeszke, aczkolwiek bardzo surowy, (12 głosami sędziowie skazali podsadną na śmierć przez powieszenie) wydaje się nieszkaficem piseczkim sprawiedliwą karą dla tej kobiety. Dano jej miano czeskiej Nelly Grosavesu. Współczucie było po stronie zabitego. Opinia, jaką pozostawił wśród znajomych profesor Lepeszko, jest jak najlepsza. Miał swoje dziwactwa, lecz był to dziwałwa starca.

Rozprawa ujawniła, że pani Lepeszko nie była niewiniątkiem, gdy poznała profesora Lepeszke. Znajomość zawarta została za pośrednictwem anonisu w miejscowej ga-

zecie. Po jakimś czasie oświadcza, że czuje się matką. Profesor żeni się z nią. Gdy na świat przyszło dziecko w profesorze budzą się wątpliwości, czy on jest ojcem tego dziecka. Z zapisków i listów, pozostawionych przez profesora L., wynika, że żona jego utrzymywała przed paru laty stosunek miłosny z pewnym jegomością, którego poznała w Grado. Mąż o tem wiedział, tylko prosił, by zachowała pozory.

Wyrok w tym sensacyjnym procesie zapadł o godz. 2-giej w nocy.

Gdy trybunał ogłaszał werdykt przysięgłych podsadna zemdlala.

Obrońca jej wniósł odwołanie od wyroku.

Ofiary radium.

(1) Cztery panie, z których najstarsza liczy lat 31, zaskarżyły niedawno temu pewną firmę nowojorską o odszkodowanie w sumie 1.000.000 dolarów, czyli że każda żąda dla siebie 250.000 dolarów.

Panie te zajęte były w tej firmie na oddziale, gdzie wyrabiano zegarki z świecącymi wskazówkami. Ich główne zajęcie polegało na tem, że przy pomocy pędzelka nakładały na wskazówki świecącą masę radiową. Przy tej robocie, którą wykonywać trzeba było precyzyjnie, nachylały się nisko nad przygotowaną masą i często, gdy następowała przerwa, chwytaly zębami drugi koniec pędzelka. Nikt im nie mówił, że to jest szkodliwe. Tak pracowały kilka lat.

Obecnie skutkiem ogólnego osłabienia i dziwnych bólów w całym organizmie, poddały się badaniom lekarskim przy pomocy aparatu roentgenowskiego. Lekarze orzekli, że od lat kilku organizm ich był zatrutowany. Zającie ich było dla zdrowia wysoce niebezpieczne. Mają przed sobą zaledwie parę lat życia, nie więcej — i czeka je powolne obumieranie wśród strasznych męczarni.

Proces ten rozegrać się ma w bieżącym miesiącu i budzi ogromną sensację wśród palestry nowojorskiej, a także w sferach handlowo-przemysłowych nie tylko Nowego Jorku.

Kronika bieżąca.

5 MAJA	SOBOTA rz. kat. : Piusa V. pap.; gr. kat. : Salomeji.
-----------	---

Temperatura w dniu 4-go maja o godzinie 8-mej rano: + 8° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek 4. bm. „Pomsta Jontkowa“.
Sobota 5. bm. o 3 pop. „Jaś i Małgosia“.
Sobota 5. bm. o 7.30 wiecz. „Małżeństwo Loli“ — jubileusz H. Zbierzchowskiego.
Niedziela 6 bm. o 3 pop. „Lohengrin“.
Niedziela 6 bm. o 7.30 wiecz. „Małżeństwo Loli“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Piątek 4. bm. „Lady Chic“
Sobota 5. bm. „Lady Chic“.
Sobota 5. bm. „Lady Chic“.
Niedziela 6 bm. o 3.30 pop. „Tylko Ty...“.
Niedziela 6 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek: Safanduly. Wyst. L. Solskiego.
Sobota, 5. g. 7'30 „Safanduly“ występ L. Solskiego.
Niedz. 6. g. 12-ta „Przedstawienie dla dzieci“ N. Wilińska.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-ART na bieżący tydzień: W piątek dnia 4 maja br. o g. 20-ej, koncert „Tatry w pieśni“ w wykonaniu Tow. śpiew. „Bard“. Dyrektor art. Alfred Stadler.

KINOTEATRY.

APOLLO: Druż kolezasty.
AVENUE: Młomienie miłości.
BAJKA: Żeńskie bataljony śmierci.
CASINO: Siódme Niebo.
CHIMERA: Szatańska syrena.
FATAMORGANA: Miłość studencka.
GRAZYNA: Ostatnie dni Pompeji.
KOPERNIK: Przedpiekle.
LEW: Górą rezerwiści.
LUNA: Łódź piracki U777.
MARYSIENKA: Przedpiekle.
NOWOŚCI: Nędznicy.
PALACE: Pani Ministrowa.
PASAZ: Tom-Mix.
UCIECHA: W godzinie zwycięstwa.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek, 4. Maja: LEOPOLD MUENZER, pianista. 1777

TEATR WIELKI daje dziś operę B. Wallek - Walewskiego: „Pomsta Jontkowa“, z pp. Hinglerówną, Jakubowska, Porowiczówną, Kowalskim, Kręglawskim, Zathemem i Zopothem. Przy pulcie kapelmistrza dyr. Bojanowski. W sobotę popołudniu dla młodzieży i działwy szkolnej daje Teatr Wielki prześliczną baśń operową E. Hurnperdincka: „Jaś i Małgosia“. Główne postacie tej fantastycznej opery tworzą pp Green-Skazowa, Hinglerówna, Okońska, Ostrowska, Korytkówna, Popowiczówna i Cyganik. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego. Początek o godz. 3-ej. Ceny miejscje niższe. Wieczorem o godz. 7.30 Uroczyste przedstawienie jubileuszowe, ku nezczeniu 20 - lecia twórczości H-terackiej Henryka Zbierzchowskiego: „Małżeństwo Loli“, z udziałem wybitnych sił naszego dramatu, pod reżyserią Gustawa Rasińskiego, dającego zarazem karitainą postać w jednej z głównych ról męskich.

PORANEK DLA PZIECI w teatrze Małym odbędzie się w niedziele, 6. bm. o godz. 12-tej w południe, urządzona przez artystów warszawskich: Benedkta Hertza, znanego autora bajek i recytatora, oraz fenomenalnej 11-toletniej artystki Ninki Wilińskiej.

JUBILEUSZ H. ZBIERZCHOWSKIEGO

Komitet organizacyjny donosi, że jubileusz 20-letniej twórczości literackiej poety zapowriada się doskonale. Popyt na bilety teatralne na „Małżeństwo Loli“ jest ogromny. Również napływają bardzo liczne zgłoszenia na bankiet. Uczestnictwo w bankiecie należy zgłosić najpóźniej do dnia 4. maja wieczorem. Strój wizytowy.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że wykład Asystenta Politechniki inż. Tadeusza Jaskólskiego „p. t. Rola lampy,

katodowej w radiotechnice“ z przezroczami, Cz. V. z serji o Radiotechnice odbędzie się w piątek dnia 4. maja br. o godzinie 19-tej (7-mej) w sali Kopernika Gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1.

WIECZÓR TATRZAŃSKI. W piątek, 4. maja w Kasynie i Kole lit. art. odbędzie się tylko jeden raz bardzo interesujący koncert Tow. śpiewackiego „Bard“, na którym wykonane zostaną pod artystycznym kierownictwem dyrektora Alfreda Stadlera pieśni, opiewające czar, moc i piękność Tatr oraz pieśni ludowe podhalańskie, obrzędowe, zbójckie i pasterskie. W koncercie tym biorą udział jako wykonawcy art. op. p. H. Puchalska, prof. dr. H. Guensberg i art. teatrów miejskich p. Wl. Ratschka. Program obejmuje pieśni w układzie Nostkowskiego, Paderewskiego, Maszyńskiego, Eriermanna, Lachmana i innych a nadto p. Wl. Ratschka wygłosi wyjątek z opowieści K. Tetmajera: O Zwyrtale — muzyku. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Kole lit. art.

KOŁO KUBZ. I GRONO NAUCZ. szkoły męskiej im. Lenartowicza we Lwowie ul. Weteranów, urządzi 6 bm. o g. 17 wieczysty wieczór ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3-Maja ze współudziałem Tow. Śpiew. Harfa, Koła mandolinistów Serenada, kwartetu smyczkowego orkiestry Sokoła IV. i z odegraniem jednoaktówki pt.: Kwiat paproci przez uczniów tejże szkoły. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji dyrekcji szk. Dochód na kolonje wakacyjne.

UROCZYSTY PORANEK ku czci Marii Królowej Narodu Polskiego — oraz na uczczenie święta 3 Maja. W drukowanych programach tego obchodu dwóch świąt narodowych przeoczono, że w kantacie J. S. Bacha „Na każdy czas“ bierze udział w nader lirycznym zespole wykonawców i dyrektor Tow. Muz. p. Mieczysław Soltys na organach, zaś dyryguje dr. Adam Soltys.

„ŚWIECONE“ w Akad. Kole Lwowian odbędzie się w sobotę 5 bm. o g. 18 w Sokole III. ul. Marcina 6. Zaproszenia wydaje sekretarjat codziennie tamże o g. 19—20.

WSPÓLNE ŚWIECONE urządzi Lw. Och. Straż poż. Sokół w sobotę dnia 5 maja o g. 19 w lokalu własnym mieszczącym się w budynku restauracyjnym w ogrodzie Kościuszki na I. piętrze, na które zaprasza członków honorowych, wspierających i czynnych. Wkładka od osoby 2 zł.

POSIEDZENIE LWOW. KOŁA STOW. DYREKTORÓW POLSK. PAŃSTWOW. SZKÓŁ ŚREDNICH odbędzie się dnia 6 maja br. tj. w niedzielę punktualnie o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej II. Gimnazjum (Podwale 1. 2).

Z LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. W poniedziałek tj. 7 maja o godz. 18:30 w lokalu Towarzystwa ul. Sokoła 4 wygłosi p. drowa Janina Miorzecka odczyt p. t. Najnowsze metody fotograficzne w Niemczech.

LW. TOW. ŚPIEW. „HARFA“ urządzi dnia 5 bm. o g. 21 tradycyjne święcone w małej sali Sokoła Macierzy. Zaproszenia wydaje sekretarjat Twa ul. Ossolińskich 11, między g. 18—20.

(d) **DZIŚ CHÓR „BARDA“** daje własny wieczór pieśni w sali Kasyna i Kole Literackiego przy ul. Akademickiej. Odśpiewane będą pieśni o naszych Tatrach w układzie Lachmana, Belohlawka, Hausmana i innych, pod batutą dyr. Alfreda Stadlera. Udział w tym koncercie biorą także: artystka operowa p. Puchalska i pianista prof. dr. Guensberg.

LWOW. KOŁO STOW. ELEKTRO-TECHNIKÓW POLSKICH zawiadamia swoich członków, że w poniedziałek, dnia 7 maja br. odbędzie się wycieczka do starej centrali telefonicznej, poprzedzona krótkim odczytem, który wygłosi inż. Spira Stefan w sali Polskiego Towar. Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 1. 9 punktualnie o godzinie 18-tej.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY zawiadamia, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 10-tej rano w własnej sali (ulica Długosza 1. 20).

„PROMIENISCI“ W tych dniach powstał w Krakowie ludowy związek artystyczno-literacki „Promieniści“ Związek, jako organizacja ściśle bezpartyjna, skupia pisarzy, poetów i artystów ludowych, piszących i działających dla ludu. Siedziba Związku mieści się w Krakowie przy ul. św. Filipa 12, I. p.

II POSIEDZENIE LW. Odd. POL. TOW. FIZYCZNEGO odbędzie się dnia 5 maja br. o g. 19 w Politechnice w sali fizycznej nr. 1. z następującym porządkiem dziennym: dr. Karol Leistner, dyr. labor. fizycz. firmy Koch i Sterzel w Dreźnie, wygłosi wykład pt. a): O badaniach struktury metali (prześwietlenie metali) przy pomocy promieni Roentgena; b) Sprawozdanie z pierwszego kongresu roentgenologicznego niemieckiego Tow. Metalurgów. Wykład w języku niemieckim.

(o) **PRCSBA DO PP. KSIĘGARZY:** Referent kult.-ośw. Związku Strzeleckiego oddz. III. zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. Księgarzy o ofiarowanie wysortowanych książek, których w każdej księgarni znajduje się zawsze spora ilość, do tworzącej się z wielkim trudem biblioteki w tym oddziale Strzelca. Książki te, aczkolwiek stare, przyniosą jeszcze wielki pożytek biednej młodzi, którą Zw. Strz. grupuje w sobie. Kto z pp. Księgarzy będzie miał przygotowaną taką sortę książek prosimy o powiadomienie referenta listownie pod adresem: Tadeusz Ordza, Wiek Nowy, a po książki te zgłoszą się członkowie Oddziału III z listami uwierzytelniającymi tego oddziału.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Chaima Goldberga, zamieszkałego w Kleparowie przy ul. Sobieskiego 493, jako podejrzanego o kradzież 11 m. sukna na szkodę Biura transportowego przy ul. Łąkowej 2), wartości 500 zł. Ten sam los spotkał służącą, Marię Czuchin, liczącą 22 lata, rodem z Bóbrki, która na szkodę swego chlebodawcy Izraela Ringla, mieszkającego przy ul. Pełkowej 11, skradła wiele garderoby. Tak samo nieuczciwą służącą była Agnieszka Olinkiewicz, licząca 18 lat. Ta na szkodę swej chlebodawczyni Otyliji Wedel przy ul. Braterowskiej 10 skradła 5 zł. zębów na mostku i złotą broszkę, za co została aresztowana.

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ** zmarła wczoraj handlarzka jarzyna, Rozalja Schmidt, licząca 95 lat. zam. przy pl. Strzeleckim 12. Przybyli na miejsce lekarz miejski, skonstatował, że Schmidta zmarła naturalną śmiercią na uwiad starczy.

(d) **ZWYRODNIAŁY OSOBNIK.** Do aresztów policyjnych wczoraj oddano niejakiego Jana Łabę, zamieszkałego przy ulicy Szeptychich 1. 27, jako zbrojnicę na tle seksualnym.

ROZWÓD i unieważnienie małżeństwa według obowiązujących obecnie ustaw w Polsce. Książka opracowana przez adwokata Dra Elkona Marguliesa we Lwowie — do nabycia w księgarniach. 20914

(d) **KICZMA ARESztOWANY!** Jak wiadomo, postrachem mieszkańców Gródeckiego jest niebezpieczny nożowiec i awanturnik, Antoni Kiczma, zamieszkały przy ul. Kaspra Boeckowskiego 1. 11. Przed trzema dniami Kiczma w bramie realności przy tej samej ulicy pod 1. 9 nożem poranił po głowie Józefa Smetana i jego sublokatorkę, Genowefę Schortz. Przywieziony do szpitala Smetana wkrótce umarł. Kiczma po zajęciu uciekł i dopiero wczoraj policja zdołała go ująć. Będzie od odstawiony do sądu pod zarzutem zabójstwa.

(d) **HANDLARZ ŻYWYM TOWAREM.** Wczoraj policja aresztowała Izydora Hassa, rzekomo tapicera z zawodu, zamieszkałego przy ul. Serbskiej 1. 2. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że Hass trudni się handlem żywego towaru, dostarczając do Ameryki kobiety w celach nierządu. Do tej pory stwierdzono, że wywiózł on trzy kobiety, a to: Lusię Katz, Lorcję Steinbruch i M. Elkowską. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dozorczyni domu przy ul. Wolności 1. 12, Anna Moroz, posprzeczala się z mężem i z tego powodu postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu szybko przyrządziła sobie jakąś truciznę i ją wypila. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala.

Z sali koncertowej.

(Lwowski Chór technicki).

Muzyka angielska należy u nas do mało znanych. Przypuszczam zresztą, że nie tylko u nas. Tem większą zasługą Lw. Chóru technickiego było urządzenie wieczoru złożonego z samych utworów angielskich. Czy wybór obejmował rzeczy najlepsze — to rzecz inna, faktem jest jednak, że to, co słyszeliśmy, było uchyleciem, delikatnym zresztą, rąbką osłaniającego twórczość kompozytorów angielskich i w tem leży jednak zasługa młodych śpiewaków. Przypisać ją należy w znacznej mierze p. Adamowi Harasowskiemu, dzielnemu dyrygentowi Chóru, który podjął się nie tylko studjum i to sumiennego całej produkcji, ale przyswoił ponadto teksty pieśni, tłumacząc je na język polski.

O ile chodzi o wartość śpiewanych utworów stwierdzić należy, że nie wszystkie stały na tym samym poziomie. Obok silnej kompozycji Bantocka: „Ballada, którą napisał Villon, oczekując powieszenia“, pięknych kompozycji Dushilla: „Wiatr i deszcz“, „Na morskim dniu“ obok ślicznej melodji irlandzkiej w układzie Westa: „Londonderry Air“ i pulsującej życiem piosenki o marszowym zakroju: „Zut, jut, jut“ — Elgara i inne, posiadały wartość mniejszą. Niemniej śpiewanie karnie przez Chór, który zaprezentował się bardzo korzystnie, uderzając doborom głosów, sumiennością wykonania, czystością śpiewu i dobrą dykcją — stanowił wieczór interesujący, powiedzialbym — przykładowy! — Więcej takich liniowych całości w koncertach, a będą one istotnie wartościowe.

Solistkami koncertu były p. Zofja Drexler-Pasławska i p. Elza Ungerfeldówna. — Pierwsza z pań odśpiewała szereg pieśni w języku angielskim (pieśni Scotta i Hagemana) jednając sobie pięknym wykonaniem applauz weale licznie zebranej publiczności. P. Ungerfeldównę słyszałem po raz pierwszy. Młoda pianistka grała utwory Irelanda i Bridge'a, nastrojone na bardzo dzisiejszy ton, wartości (jako kompozycje) nienadzwyczajnej, pozwalające jednak pianistce wykazać się swoją sztuką. P. Ungerfeldówna okazała się pianistką bardzo zaawansowaną, posiadającą dobrze opanowaną technikę, dużo pewności i swobody w grze, niezawodną pod względem pamięci muzycznej, słowem dysponującą już dzisiaj poważnymi wartościami, jakie posiadać powinien każdy dobry artysta.

Prof. Lesław Jaworski.

Wczorajsze wyniki sportowe.

Wiele prawdziwego poświęcenia dla sportu trzeba było wczoraj posiadać, udając się w bezustanku dmącym wicherze na wzgórze stryjskie, gdzie Czarni i Hasmonca mieli rozegrać jedną z batalij ligowych. Wiatr jest nieprzyjemny, nie dusi jednak nikogo i nie niszczy dnia. Skoro jednak porwie w górę, nie odmiatany od wiosny pył na drodze stryjskiej i cisnie go w oczy i usta kilku tysiącom widzów, śpieszacych na boisko — to wówczas niejedno gorzkie słowo dostanie się naszemu magistratowi, pamiętajacemu o wszystkim,

tylko nie o uporządkowaniu drogi stryjskiej! Na miły Bóg — czas najwyższy skończyć z tym stanem — chyba utrudniać dostęp do jedynej zabuduwującej się i sportowej dzielnicy miasta — władze miejskie nie mają zamiaru.

I tą sławną rogatkę czas byłby już zabrać, dobrze spełniała swe zadanie przed 30 laty, ale dziś nie jest już „za miastem“ i jeśli miałaby zostać na miejscu, to raczej przenieść ją na ulicę Zyblikiewicza, tam jej będzie jeszcze wygodnie!

Nie żądamy nadludzkich wyczynów, nie żądamy bruków, asfaltów, latarni, chodników — broń Boże! — prosimy o pozamiatanie kurzu, (jest go kilkadziesiąt tonn), polanie całej drogi stryjskiej aż do mostu ropą i przeniesienie rogatki za boiska sportowe! Jeśli się to stanie, sławie będziemy magistrat, jako największego opiekuna sportu.

Wreszcie doszliśmy do tych boisk i czekamy na pierwszego mecz.

Czarni — Ruch 1:0 (0:0)

Ruch: Kremer, Łukaszek, Kuc, Badura, Gąsior, Zarzycki, Kaluża, Buchwald, Zug, Sobota, Prost.

Czarni: Kraś, Olejniczak, Konar, Ozajst, Witkowski, Kozicki, Ostrowski, Nastula, Chmielowski, Sawka, Domiczek.

Ciężko było grać wczoraj, przyznajemy. Dziki wicher utrudniał bardzo wszelkie kombinacje, ale piłkarze i na wiatr znaleźli wyjście, zwykli bowiem grać przyziemnie, — niestety obydwie drużyny zapomniały o tym sobie, i puszczały sobie zwykle balony na łup wiatru. W pierwszej części gry Ruch wybrał pole z wiatrem i mając takiego sprzymierzeńca za plecami, miał nieco przewagi, obrony jednak Czarnych nie zmusił do kapitulacji. Gra przetrwała się od bramki do bramki, na murowane pozycje Ruchu odpowiadali Czarni takimi samymi ofensywami — które o-bustronnie kończyły się albo interwencją bramkarzy, lub też strzałami w aut. Widać było jednak zgóry, że skoro Ruch już w pierwszej połowie nie uzyska prowadzenia, trudno mu będzie się o nie w drugiej pokusić. Tak się też stało. Po zmianie miejsc Ruch nie był na polowie Czarnych nawet przez 5 min, gra bowiem toczyła się przez cały czas pod bramką Ruchu, którego obrona zrobiła wszystko, co mogła. Jeden błąd, powodujący bramkę, musi być do wybaczenia, skoro atak szedł za atakiem i strzał za strzałem. Górnoślązacy wyczerpali się zbytnio, mając do pokonania wicher, duże wymiary boiska, no i przeciwnika, którego nie powinni byli zgóry skazywać na przegraną. Pogromca Cracovii stanowi dobry, szybki i zdecydowany zespół, w którym nikt się wyjątkowo nie wybija, wszyscy bowiem pracują jednolicie, nie uciekając się do żadnych sztuczek technicznych, czy taktycznych, mając na względzie przede wszystkim zdobywanie bramek. Obrona przytomna i ofiarna, pomoc wprost niezmordowana, atak zaś dzięki swej szybkości i dyspozycji strzałowej każdego napastnika stanowi taran, który wybił jeszcze niejedną dziurę. Czarni, mimo, iż wczoraj nie mieli swego najlepszego dnia, dzięki swej ambicji i zrozumieniu położenia wytrzymali napór górnośląski i zwyciężyli zasłużenie, mogąc w drugiej połowie zdobyć przynajmniej jeszcze dwie bramki. Grze brakło stylu, brakło wykończenia, powodów tych braków nie szukamy jednak w drużynie lecz kładziemy je na karb wicheru, który bezsprzecznie grę wysoce utrudniał.

Wczoraj pomoc Czarnych poszła w zawody o palme pierwszeństwa z obroną i odniosła zwycięstwo. Ozajst, Witkowski i Kosiński stanowią dziś prawdziwą zapórę, przez którą trudno się przedostać, a jeśli nawet jakaś piłka ucieknie, to na tyłach pomocy czuwa doskonały obecnie Olejniczak, paralizując wszelkie ataki. — Konar tym razem nieco słabszy, naogół spełnił swe zadanie. Kraś przytomny, lecz nerwowy — nie powinien piłki z rąk wypuszczać. Gra jego przyczyniła się w wielkiej mierze, że Czarni nie utracili żadnej bramki. Jedyną bramkę dnia, po szeregu dogodnych sytuacjach zdobył najlepszy gracz napadu, Nastula, w 27 m. drugiej połowy.

Napad Czarnych, do niedawna ich najlepsza linja, jest obecnie na 3-em miejscu. Chmielowski nie był wczoraj dysponowany do gry kombinacyjnej i strzelał z beznadziejnie daleka, Sawka gra do połowy, a potem chciałby nie może, bo mu brak treningu. Skrzydłowy natomiast starają się, jak mogą, niestety jeszcze im trochę brak wytrzymałości.

Nagół drużyna wypadła dobrze i nie zanedbując treningu, może wwaćleć o dalszych sukcesach. Sędziował p. Hauke z Łodzi, nie czuły na „rece“ Ruchu na polu karnem. Rogów 5:3 dla Czarnych.

Hasmonea — Ł. K. S.

3:1 (2:0)

Hasmonea: Grünberg, Redler, Birnbach, Schneider, Horowitz, Fleischer, Grünberg, Mahler, Steurman, Krumholz, Ulrich.

ŁKS: Mla, Cyll, Gałeki, Małek, Trzmiela, Jasiński, Durka, Stollenwerk, Król, Sowiak, Janecki.

Wstawienie Durki, Króla i Sowiaka do drużyny ŁKS-u, było nielada wzmocnieniem lodzian, to też gra, jaką białoczerwoni w pierwszej połowie zademonstrowali, była prawie bez zarzutu, gdyby nie brak strażów, względnie brak błyskawicznej zwrotności pod bramką. Napastnik, który się błyskawicznie nie uwija z piłką pod bramką, oddaje ją temsamem na łup Birnbacha, względnie czyhajacego, jak pantera Redlera. Powolność zgubiła ŁKS, nie więcej, bo każdy chyba przyzna, że w pierwszej połowie lodzianie byli conajmniej o pół klasy lepsi od miejscowych. Szczególnie piłkarskie niezbadane jednak chadza drogami, gdyż już do pauzy prowadziła Hasmonea 2:0. Pierwszą bramkę zdobył Redler z 50-metrowego (!) rzutu wolnego, bramkarz wybiegł, chciał się cofnąć, niestety piłka niesiona wiatrem znalazła się w rogu siatki. W jakiś czas później nieobstawiony Steurman, rzekomo spalony, strzela drugą bramkę, przy czem bramkarz zamiast robinzonować i brońić ciałem, puszcza piłkę między rękoma.

Jeszcze trochę ofensywy ŁKS-u, dobra defenzywa gospodarzy i pauza.

Po zmianie miejsc Grünberg I przechodzi do ataku, Horowitz na środek pomocy i Hasmonea nabiera swego prawdziwego oblicza i gra dobrze. Utrata pierwszej bramki nie peszy miejscowych, przeciwnie wszelkimi siłami dają do niedopuszczenia wyrównania przez ŁKS, i grając zupełnie poprawnie zdobywają przez Mahlera trzecią bramkę, zapewniając sobie w ten sposób pierwsze ligowe zwycięstwo.

ŁKS, ma obok dobrych graczy, także bardzo słabych. Marnie grał bramkarz, następnie prawy obrońca Cyll, ongiś reprezentacyjny gracz Polski, dobry natomiast Gałeki. Pomoc opiera się na środkowym Trzmielu, boczni bowiem pomocnicy nie bardzo się nadają do gry zespołowej. Siła ŁKS-u spoczywa w napadzie. Durka, Stollenwerk i Sowiak, to gracze rutynowani, mają jednak wiele inklinacji do hyperkombinacji, Król jest wschodząca gwiazda, gwiazda jednak będzie.

Hasmonea mile rozczarowała. Gdyby nie Steurman, musielibyśmy ją nawet bardzo pochwalić. Grünberg w bramce tym razem poprawny i odważny. Obrona bez zarzutu, szczególnie Birnbach grał doskonale, w czem sekundował mu wybornie Redler. Pomoc nie zawiodła i nie brylowała, Horowitz naturalnie o klasę lepszy na środku pomocy, aniżeli na prawym skrzydle napadu (?); Fleischer i Schneider nie są uprawnieni narazie uważać się za mistrzów, za mało posiadają ochoty do walki. Napad z każdym meczem lepszy. Mahler, nie mając do czynienia ze Steurmanem grał na skrzydle z powodzeniem, Ulrich ciągnie dobrze, nie uznaje jednak wczesniejszego centrowania, jak z pod chorągiewki, pod nią traci jednak najczęściej piłkę; Krumholz i Grünberg I. spełnili swoje zadanie, szczególnie Grünberg jest rozsądnym i pracowitym graczem. Primadonna Steurman chadza własnymi drogami, albo sam się wyrwa, albo czeka z tyłu napadu na nadarżającą się bombę, albo goni do obrony i wspomaga ją (!). Kombinować z trójką nie chce i nie ma na to rady, zresztą może i słusznie, poco Król ma się bratać z pospółstwem. Sędziował bardzo czule p. Seidner z Krakowa. Widzów, mimo zimna, około 4000.

WYNIKI LIGOWE.

Warszawa: Legja — Wisła 1:0 (1:0). Bramkę zdobywa w 17-ej min. Nawrot. Widzów 4000.

Katowice: I. FC. — TKS. 5:3 (3:0). Bramki zdobyli: Geisler 2, Kozak II. 2, Jozske 1, dla TKS-u Głogowski 2, Gumowski 1, Geisler zla-mał nogę.

Wyniki miejscowe: Czarni I b. — AZS 2:0 (1:0). Mistrzostwo kl. A.

Czarni III — Jutrzenka II. 4:2.

Otwarcie sezonu kolarskiego L. T. K. i M.

Zorganizowane w dniu wczorajszym zawody kolarskie LTK i M. na drodze stryjskiej dały następujące wyniki:

Bieg 1 klm. o nagrodę p. Wissmüllera (wewnętrznyklubowy), zgłoszonych 8, startuje 8. — 1. Kostrzebski F. 2. min. 22 i 3/5 sek. 2. Serbeński Fr. 2:22 i 4/5 sek. 3. Tropaczyński K. 2:23.

Bieg 5 klm. dla nowicjuszy (ogólnoklubowy): zgłoszonych 5, startuje 2.

1. Kmietowicz M. (LTK. i M. 16 min. 53'6 sek. 2. Bałanda P. (LTK. i M.) 16:55'2.

Bieg 5 klm. dla pań (ogólnoklubowy) zgłoszonych 3, startuje 2. — 1. Moserówna J. (LTK. i M.) 22 min. 06 i 4/5 sek. 2. Jele Agolini (S. K. Pogoń) 24:10 i 3/5 sek.

Bieg główny 30 klm. (ogólnoklubowy): zgłoszonych 11, startuje 9, bieg kończy 7. 1. Fröss Jakób (S. K. Pogoń) 1 godz. 01 m. 30'2 sek. 2. Ignatowicz St. (S. K. Pogoń) 1:02:42'3, 3. Tropaczyński K. (LTK. i M.) 1:04:55. 4. Szubrowski K. (LTK. i M.) 1:05:33'2. 5. Kostrzebski F. (LTK. i M.) 1:06:17'2. 6. Zawadzki T. (S. K. Pogoń) 1:06:40'2. 7. Serbeński Fr. (LTK. i M.) 1:06:53'2.

Bieg 10 klm. dla niestowarzyszonych, zgłoszonych 4, startuje 4. — 1. Mozet K. 21 min. 49 sek. 2. Otrysko A. 25:22. 3. Erb E. 25:52. —

Czasy, jak na silny przeciwny, a w dodatku zimny wiatr — dobre.

Organizacja dobra. Rozdanie nagród odbyło się wieczorem w lokalu LTK. i M.

Zawody kolarskie Polonji.

Z okazji święta państwowego S. K. „Polonja“ w Przemyślu urządziła bieg kolarski na 15 klm. w terenie górzystym. — Bieg wygrał Lwowianin, członek S. K. Pogoń Fröss młodszy (Juljan) w czasie 33.44'5 sek. 2. Chrusil (Polonja). 3. Zacharko (Polonja). Startowało 20.

BIEG NA PRZELAJ D. O. K. VI.

Z okazji obchodu Konstytucji 3-go Maja odbył się we wtorek bieg na przelaj, urządzony przez D. O. K. VI. na terenie Targów Wsch. i parku Kilińskiego. Startowało 95 zawodników w dwóch grupach: I. dla członków towarzystw i niestowarzyszonych, II. dla wojskowych.

Wyniki biegu są następujące:

Grupa I. 1. Sawaryn (Pogoń) 13 m. 9 s. 2. Schatz (Dror) 13 m. 21 s.; 3. Dobosz (Pogoń) 13 m. 26s.; 4. Machowski (AZS) 5. Kotowicz (Sokół II.), 6. Borzemski (Czarni), 8. w ogólnej klasyfikacji; 7. Jakubowski (Pogoń) 10. w og. klas.; 18 Margulies (Rekord) 12 w og. kl.; 9. Horobiowski (Pogoń) 13 w og. klas.; 10. Bieniarz (Pogoń) w og. klas.; 11 Kamiński A. (niestow.) 17 w og. klas.; 12. Schwadron (Hasmonea) 18 w og. klas.; 13. Supel (Pogoń) 19 w ogól. klas., Marcini-szyn (Legja) 24 w og. klas., 15 Mach (Pogoń) 25 w og. klas., 16. Stebeliński (Sokół III.) 26 w og. klas., 17. Cios (niestow.) 27 w og. klas., 18. Warczewski (Klub Zb. Cyg.) 28 w og. klas., 19. Janecko (Czarni) 29 w og. kl.

Grupa II.: 1. st. szer. Główka 49 pp. Kolomyja 6 w og. klas., 2. por. Wawszczak (Legja Przemyśl) 7 w og. klas., 3. sierż. Swat 49 pp. 9 og. klas., 4. plut. Piasecki (Legja) 11 w og. klas., 5. szer. Skoczylas (Legja) 14 w ogól. klas., 6. szer. Wroszcz 43 pp. 16 w ogól. klas., 7. sierż. Puk (Legja) 20 w og. klas., 8. szer. Gruszka 40 pp. 21 w og. klas., 9. kapr. Zabek (Legja) 22 w og. klas., 10. st. sierż. Kicia 49 pp. 23 w og. klas., 11. kapr. Kadub 40 pp. 30 w og. klas., 12. szer. Eckhaus 54 pp. (z Droru) 31 w og. klas.

Po przemówieniu dowódcy DOK. VI. gen. Popowicza, rozdano nagrody, dziewięciu pierwszym w każdej kategorii. Organizacja biegu, kierowana przez ośrodek w. i DOK. VI. bez zarzutu.

SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. HASMONEA otwiera w dniu 6 bm. sezon zawodami na szosie Janowskiej. Start o godz. 9:30 na piątym kilometrze. Program obejmuje: 1. Bieg 30 klm. wewnątrzno - klubowy. 2. Bieg 30 klm. dla gości (licencjonowanych). 3. Bieg 5 klm. dla nowicjuszy i niestowarzyszonych. Nagrody w żetonach dla trzech pierwszych w każdym z powyższych biegów. Siodełkowe zł. 2 ad 2) i zł. 1 ad 3).

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat sekcji w lokalu przy ulicy Friedrichów nr. 5 do dnia 5 bm. między godz. 6:30 a 7:30 wiecz.

W niedzielę 6 bm. odbędzie się sensacyjne spotkanie o mistrzostwo Ligi

Cracovia-Pogoń.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, 5 MAJA, 1928.

WARSZAWA. Kom. Lot.-met. i se. 12'00 i 22'00; met.-gosp. 15'00; rol. 19'05 Pat 22'05; pol. i sp. 22'20.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00
Od.: Dla maturzystów 15'30; Regionalizm w nauczaniu jez. pol. 16'00; Nadprogr. 16'20; Radjokronika 16'35; Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Portrety literackie 19'35;

K.: Operetka Zöllera „Ptasznik z Tyrolu“ 20'30; Muz. gram. (po kom.) 12'00; M. tan. 22'30.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i se. 12'00; gosp. 15'00; roln. 19'05; z Warsz. 22-23'00.

Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00
Od.: z Warsz. 15'30 i 19'25; Odrodzenie Polski 16'40 Dla dzieci 17'45; Rozm. 19'15; Przegł. polityki zagr. 20'00.

K.: Pieśni majowe z W. Marjańskiej. 16'00; Z Warsz. 20'30; Muz. gram. (po kom.) 12'00; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: Pat. 14'15; met i Pat 22'00; gosp. 20'00.

Od.: Gimnastyka poranna 7'15; Harcerski

Match między Ameryką a Niemcami.



Amerykańska mistrzyni tenisa, HELENA WILLS, (nasza rycina) która z początkiem maja weźmie udział w walce tenisowej Ameryka-Niemcy.

17'00; Złota Praga 17'45; Nadpr. 18'45; L. j. fraucuskiego 19'15; Z Warsz. 19'35.

K.: Aud. wesola 23'30; M. gram. 13'00; M. tan. 22'20; VI firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE. Kom. PZZGWS. 16'20; 17'05; Pat 22'00.

Od.: Odrodzenie Polski 16'40; Wykład historii pol. 17'20; Dla dzieci 17'45; Skrzynka pocztowa dla dzieci 18'55; Rozm. 19'15; Skarbowość państwa 19'35.

K.: Z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30
WILNO. Kom. Tow. Roln. 16'45; Pat. 22'05. Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wil. 17'00
Od.: Chwilka litew. 16'00; Ziemia wileńska 16'30; Dla pań 17'50; Aud. liter. 18'15; Gaz. radj. 19'00; Rozm. 19'25; z Warsz. 19'35;
K.: Z Warsz. 20'30; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Jak już donieśliśmy o tem, stacja wiedeńska na Rosenhügel zostaje przemieniona z 7- na 60-kilowatowa. Związane z tem prace zmuszają stację tą do przerwania swych audycji na przeciąg kilku tygodni.

Równocześnie ale, w Budapeszcie powstała również 60-kilowatowa stacja, która swe próbne audycje już nadawała. — Niedaleka przyszłość okaże, czy takie dwie stosunkowo blisko siebie silne stacje nie będą nawzajem na siebie szkodliwie wpływać.

Zapiski.

UKAZAŁ SIĘ W DRUKU 38 zeszyt Wydawnictwa poświęconego racjonalnej organizacji życia codziennego p. t. „Życie Praktyczne“ (Warszawa, Krak. Przedm. 99). Książeczka ta nosi tytuł „Jak kupuje dobra gospodyni“ i zawiera szereg wskazań praktycznych w dziedzinie budżetu domowego i umiejętności czynienia zakupów. Zestawienie cen, tablica miar i wagi wszelkich, zarówno żywnościowych, jak włókienniczych towarów ułatwią każdej z pań unormowanie tej dziedziny życia, która jest podstawą dobrobytu, spokoju a niejednokrotnie i szczęścia rodzinnego.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elw. kliniki dermatol. w Berlinie

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plan, znamion elektr., lampą kwarc. 21703

B. elw. asystent kliniki chorób wewnętrznych we Wiedniu
Dr. Ignacy Klarfeld i we Lwowie ord. w chorobach płuc 2-4, Pasaż Hausmana 8. 18336

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Gródecka 46. Przeświełn. Roentgenem.

KOMPLET PIERWSZA 1845 SORTA ZŁ. 23
6 tyżek, 6 widelców, 6 noży i 6 kawowych tyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u **B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.**

HURT 1590 DETAIL
TENNISÓCII
RAKIETY, PIŁKI, MESZTY i przybory sportowe kupuje się najtaniej u firmy

Jakób Rosenman Lwów, ul. Akademicka 25, tel. 19-61.

NA RATY. ZA GOTÓWKĘ. Taniej niż wszędzie o 20%.

MEBLE, DYWAŃY, Otomany, kanapki, łózka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry itp. poleca najtaniej 1864

E. KOREBLIT, Lwów, ulica Brajerowska 4.

TANIE KĄPIELE LECZNICZE W DOMU

SOLE DO KĄPIELI KWASOWE WĘGLOWYCH CO²

GASECKIEGO z KOGUTKIEM zastępują kąpiele Neuheimskie.

Żądać wyraźnie z Kogutkiem. Sprzedają apteki i drogerje. 1823

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 22047

REUMATYZM

klucze z powodu przeziębienia, na postrzał, ischlas i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Karpnika 1.

„LUBIEŃ WIELKI“

ZNANE ZDROJOWISKO KOŁO LWOWA. Kąpiele: siarczane, berowinowa (całe i częściowe), elektryczne, rzeźbne, Inhalacje Sullinga, Emanatorjum radowe, Zander i t. d.

Otwarcie sezonu 15. maja. Informacji udziela Zarząd zdrojowy. 1731



„OLLA“, jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detali. za tuzin: Nr. 1203 — zł. 9— 22

Otyłość bez głodzenia, Kamienie żółciowe, Choroby przemiany materji, wtroby, żołądka i jelit — leczy

LITHOSAN Dra TEICHERA

Zatwierdz. Minist. Zdrowia 1065. 1091 CENA 2-30. Zastępstwo **Apteka Ettlingera, Lwów.** na-Malopolskę:

LODOWNIE

RENTSCHNER 37 LEGJONÓW 37

NIKLOWANIE wszelkiego rodzaju przedmiotów metalowych, oraz naprawa i ostrzenie przyrządów chirurgicznych, nożyczek, brzytw i t. p. uskutecznią solidnie po cenach umiarkowanych firma

Józef Mittlener ulica Piekarska 1v telef. 30-55. 1070

GARDEROBA dla DZIECI do lat 15 -- PŁASZCZYKI od Zł. 20-- w ogrom. wyborze poleca F-a „TRYKOT“¹⁶⁹⁵ Lwów, ul. Halicka 1. 21 (dom JWP. Gen. Dr. Bałabana). Tel. 26-89

Mechaniczna piekarnia i cukiernia

pierwszorzędna i nowoczesnie urządzona, znajdująca się w najlepszej i najruchliwszej części śródmieścia Poznania, istniejąca od przeszło 30 lat specjalnie luksusowe wyroby z obszerną detaliczną sprzedażą,

zaraz do wynajęcia.

Urządzenie nowoczesne do przejęcia na własność. Dla dzielnego fachowca rzadka okazja do zdobycia wspaniałej egzystencji.

Tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić do Biura Ogłoszeń „RAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 18.108. 1853

MYDŁO

Ogólne uznanie

zyskało sobie

MYDŁO marki

„Rajskie Śmiechowski“

dzięki swej sile czyszczącej i wielkiej wydajności



„Zdobnictwo“

Lwów, SOBIESKIEGO 10 poleca najnowsze wzory do robót ręcznych oraz bogaty wybór odbitych robót. — MONTOWANIE PODUSZEK. 1765



**MAGLE
LODOWNIE
ŁÓŻKA**

22111

SIATKI

POLECA HANDEL ŻELAZA

M. KIERSKI

LWÓW, KOPERNIKA L. 4.

Materace

Otomany, Kanapki i Fotele do rozkład. Łóżka polowe Palma, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Dywany, Chodniki, Linoleum i t. p. poleca 940 E. Hagler Lwów 21 Sobieskiego 21. Za got. i na raty

Salon wykwintnej bielizny damskiej i męskiej

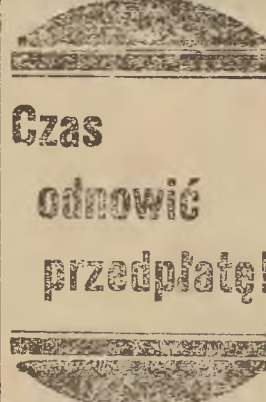
„AURELIA“

został przeniesiony z ul. Bourlarda 3 do nowego lokalu front. w parterze

PRZY UL. ZIMOROWICZA 17 22112

W salonie moim wykonuję wytworną bieliznę damską i męską, wyprawy ślubne, oraz hafty ręczne i maszynowe, mereżkowanie, endlowanie, plisowanie i wybijanie wzorów pod hafty po cenach konkurencyjnych.

Aurelia Dębicka, Lwów, Zimorowicza 17.



Czas

odnowić przedpłatę!

MOTORY-ROPNE, Diesle, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gątry, Piły taśmowe, Pompy, Sławkki, Windy, Wielokrążki, Sztance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe, poleca na dogodnie spłaty 868

„PILOT“

Rok zał. 1910. Lwów, ul. Batorego 4. Tel. 1-79.

Autobus Chevrolette

mało używany, okazjnie sprzedam Lwów, ul. Bourlarda 4, Zadorożny. 21909

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY JEDWABNE

są już na składzie w znanym z taniaści Magazynie STRUMA, Lwów, Bołmów 9. 1802

SZCZĘŚLIWE OBRĄCZKI sprzedaje nowożeńcom 1580
H. GUTERMAN Lwów — ulica Sykulska 14.

DRUGIE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM“ kosztują:

Jedno słowo	2 gr.
Słowo w rubryce	10 „
„Kupno i sprzedaż“	10 „
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“	15 „
„Posad poszukują“	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowy“, Lwów, Sokola 4.

NA SPŁATY DO 10 MIESIĘCY Telef. 15-70

OBUWIE - SUKNO - ODZIEŻ

POLECA KATOL. FIRMA 1753 „RODOHAN“, Lwów, Rynek 43.

RAKIETY

ang. MELKI TENISOWE, MESZTY na gumowych i bawolich podszwach, przybory do boksu, lekkoatletyki, szermierki etc. — poleca najtaniej

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25. 1663

Samochody „OPEL“

GENERAL. REPRESENT. 1712 Lwów, ulica Wałowa 11a.

NIE WYRZUCAJCIE

odpałków odzieżowych (szmatek), bo z nich można wyrobić

praktyczne i trwałe CHODNIKI

Tkalia Chodników

Lwów—Zamarstynów, ulica Paderewskiego 4 (boczna Króla Jana — Zamarstynowskiej) Przystanek tramwaju 10 koło Tkackiej, lub 5 i 9 koło Wybranowskiego. 21497

Wyłączna sprzedaż ROWERÓW

świat. sławy marki francuskiej „Diamant“ wszelkich przyborów do tychże i wszelkie przybory do wszystkich systemów — poleca

MALWINA ROSENMAN

Lwów, ul. Jagiellońska 17, telef. 17-25. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1551



ZMIANA LOKALU.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. naszych Odbiorców, że lokal nasz z dnem 30. kwietnia br. przenosimy

na ul. Legionów 1. lp.

„WĘGLOWKA“

Spółdzielnia Węgla dla funkcji państwowych, cywilnych i wojsk. Spółdz. z ogr. odp. ODDZIAŁ we LWOWIE, tel. 3-68.

Przeczytaj i skorzystaj!

Narzędzia: wszelkiego rodzaju dla ślusarzy, kowali, stolarzy i do robót ziemnych, Wiertarki, Sztańce, Miechy, Wentylatory. Windy, Wielokrążki.

Materiały: żelazo, stal, gwoździe, łańcuchy, papa, blacha, liny.

Siatki do ogrodzeń, drut kolezasty, bramy, furtki i t. p.

Okucia budowlane, pompy, rury, kuchnie żelazne.

Wagi: dziesiętne, setne, stołowe, bydlące, magiczne.

Łożyska kulkowe, transmisje, koła, pasy, gurtki, uszczelnienia, węże gumowe.

Młyńskie narzędzia, gaza, czerpaki, kamienie i maszyny młyńskie, 1634

oraz wszelkie inne artykuły techniczne — poleca

L. SZUMAN

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Lwów, UL. GRÓDECKA L. 2B.

Ekspedycja na prowincję. Telefon 41-47.

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjdź osobście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Swit“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szerzej zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wiek Nowego“ szczegółową analizę wysła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobście przyjmuje w godz. 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** 1100



Żądajcie katalogu Nr. 31.

NOWOŚCI HYGIENICZNE

najnowsze systemy, opaski nieliscienne, pończochy gumowe, strzykawki ochronne, Posarła najnowsze, pasy uszczuplające i lecznicze, przerwawatywy i t. p. najtaniej. — Wysyłka dyskretna. — Cenniki zwrót portu. Len. Bydgoszcz — Skrytka 89. 1804

Czytajcie „Wiek Nowy“.

Wolne posady

MŁODA SIŁA BIUROWA PISZĄCA BIEGLE NA MASZYNY, znająca gruntownie język polski i niemiecki, poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe we Lwowie. Oferty własnoręcznie pisane z życiorysem i podaniem referencji składać w Admin: Wiek pod „Loga“. 21589

PRAKTYKANT potrzebny do sklepu farbowego. Ul. Frodry 1. 21619

AGENCIJA KOMISANCI — poszukiwani w każdej miejscowości do sprzedawania obrazów na dobry cel: dochód dzienny 10-30 zł. dokumenty pierwszorzędnego pierwszeństwa właścicielom małych nieruchomości. — Zgłoszenia pisemne pod „Czesotuchowa“ do Admin: Wiek. 19674

POSZUKUJE przyjaciółkę lub towarzyszkę z porządnego domu na kilka godzin dla mojej siostry — około lat 20. Listy pod „Żydówka“ do Admin: Wiek. 21797

FABRYKA pudelek „Scatula“ Leona Sapichy 34 przyjmie natychmiast kwaifikowane robotnicze i praktykantki. 21833.

GISERA na mosiadź, zdolnego, przyjmie fabryka okuć budowlanych przy dworcu kolejowym Łyczakowskim. 21767

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami, umiejąca gotować do wszystkiego, od zaraz. Chmielowskiego 2. I. p. Bogdańska. 21658

MASZYNISTA, wyzwolony ślusarz, obeznany dokładnie z ruchem lokomobil i kondensacja, może być przyjęty do niemieckich zakładów wodociagowych — Lwów, ul. Zielona 62. Należy przedłożyć krótki opis przebiegu życia, świadectwa i metrykę w odpisto. 1774

CHEŁPCÓW do nauki — przyjmie. Ślusarnia, Św. Antoniego 3. 21734

DZIEWCZETA zwinna — 15-18 lat, znajduje stałe zajęcie. Branka, S. A. Fabryka czekolady Szeptyckich 26. Zgłoszenia z dokumentami osobistymi i świadectwami codziennie od 10-11 przedpołudniem, u portjera. 21978

CHEŁPAK do posyłek biurowych potrzebny. Zgłoszenia ze świadectwami Tow. „Ruch“, Zielona 6, rano 9-11. 1851

GUKIERNIK młody, na prowincję potrzebny. Zgłoszenia: wieczorem. Wronowska 8, parter, oficyjna, drzwi Nr. 6. 21881

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje biegłego maszynistki z dokładną znajomością stenografii — (język niemiecki pożądanym). Listy do Adm. Wiek pod Nr. 21863 21863

POSZUKUJE lepszą pannę izr. do 3-letniej dziewczynki i cokolwiek pomagając w domu. Buchholtzowa Słoneczna 12, II. p. 21882

LAKIERNIK czeladnika i ucznia, przyjmie fabryka mebli żelaznych J. Procka Lwów, Teroparska Nr. 10; (boczna Kleparowskiej). — Posada stała zima i lato. 21591

CHEŁPCÓW do praktyki ślusarskiej przyjmie Zakład ślusarski, Chorażczyzna 11 A. 21916

POSZUKUJE rutynowanej buchalterki gospodarzowej, mogącej być pomocną w funkcjach folwarcznych. Odpisy świadectw i referencje pod: Hr. Koziebrodzki, Podhajczyki Justynowo poczta Trembo-wia. 1805

POSZUKUJE KUCHARKI pierwszorzędnej na sezon od natychmiast do mniejszego pensjonatu. Reflektuje na osobę uczciwą, spokojną, pierwszorzędną siłą. Świadectwa pożądana. Zgłoszenia: Enkaszewska, Kosów, za Kolomyją. 1772

POMOCNIK handlowy — działu biawatnego, znajdzie zaraz posadę w firmie: J. Litwinowicz, — Lwów, ul. Halicka 1. 21 — 1778

ELEKTROMECHANIK — wyzwolony ślusarz, może znaleźć zajęcie przy ruchu większych pomp centrífugalnych napędzanych elektrycznie. Zgłoszenia — do Miejskich Zakładów wodociagowych, ul. Zielona 62. Należy przedłożyć krótki opis przebiegu życia, świadectwa i metrykę w odpisto. 1775

POSZUKUJE się chłopców z ukończoną 7-ma klasą powszechną — do praktyki elektra — monterskiej. Zgłoszenia Józef Lachmann, Piekarska 1. I; 21916

SŁUŻĄCA skromna, uczciwa z dobrymi świadectwami do wszystkiego na wyjazd na lesnięwo przyjeżdż zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami Leona Sapichy 67, III. p. na lewo. 21768

POSZUKUJE ZDOLNA — MANKURZYSTKĘ — i praktykantkę NATYCHMIASZ do damskiego salonu fryzjerskiego — Neuwolt, ul. Sobieskiego 7. — 21925

POSZUKUJE czeladnika — do warsztatu kowalskiego. Anna Bobeczko, p. Bobrka ul. Targowa. 21922

ROBOTNICZE do fabryki pudelek poszukiwane. Informacje udziela Królowy Skład Odeży Lang & Schimmel, Pasaż Mikołaj-scha 21690

SŁUŻĄCA starsza — do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna zaraz do 2-ch osób. Listy pod J. S. do Adm. Wiek. 21950

POSZUKUJE się dziewczynkę do nauki krawiectwa, która już była w pracowni. Chorażczyzna Nr. 11 A, I. p. oficyjna — 22080

POSZUKUJE starszego — szofera, z dobrymi świadectwami. Wiadomość — LUMEN, pl. Marjański 4; 22083

POSZUKUJE starszego — chłopca do obsługi i mycia auta. Wiadomość LUMEN, pl. Marjański 4 — 22083

ODDZIAŁ DROGOWY Magistratu m. Lwowa, poszukuje 2 egzaminowanych maszynistów do obsługi parowych walców drogowych. Zgłoszenia przyjmujecie codziennie od godz. 1-3, Biuro drogowe, Ratusz, III. p. 22085

POSZUKUJE lepszą pannę do owocarni. Worber, Żółkiewska 45. 22084

PILNA bufetowa — kelnerka, może być przyjęta od zaraz do Restauracji Selwarca, Skarbowska 7. Świadectwa fachowa wymagane. 22086

KUCHNIA Akademicka — poszukuje zawodowego kucharza lub kucharkę oraz chłopca do roznoszenia posiłków. Placa wodo-ucisna. Zgłoszenia przyjmujecie od 8-12, gospodarz kuchni, I. piętro, ulica Św. Teresy 26 A. 22094

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem do dwoje osób. Zielona 45. 22099

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego, dobrze połączona, poszukiwana. Dr. Schor, Brajerowska 14. — 22117

Matęszwa

SEPAROWANA, lat 83 — nawiąże znajomość z Intol starszym mezczyznym na stanowisku; cel mat. Listy pod „Spółka“ do Adm Wiek. 22090

POZYTYWNI małżeństwa skojarska Filja pisma „Matrymonjum“ Gródecka 33; J. p. ganek. 22066

SEPAROWANY rzemieślnik, ma własną pracownię, z braku znajomości, szuka panny lub wdowę bezdzietną, dobrą gospodynię, od lat 35-42; — Cel mat. Listy pod „S“ do Adm. Wiek. 20063

Kupno-Sprzedaz

KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 49

SPRZEDAM 4 gablotki na ciasta i cukry. Listy pod „Gablotka“ do Adm: Wiek. 22091

MASZYNY do elektryzowania z prądem galwanicznym i feradyznym — sprzedam. Małockiego 6, podwórzo, parter prawy. 21957

WSPANIĄŁE jadalnie, sy-pialnie wiedeńskie, salony antyczne i nowoczesne, sprzedam okazynie Hala Aukcyjna, Akademicka 8. Telefon 30-51. 21958

MUNDUR oficerski, — płaszcz, spodnie tonisone na średniego mezczyznę — tanio do sprzedania. Wiadomość: Tarnowskiego 15; I. p. na lewo, niedziy 3-4. 22104

PARCELE budowlane na Złotenię naprzeciw Rafinerii do sprzedania. Wiadomość Dr. Rosmarin, I. Osłuszki 3. 21926

SPRZEDAM zaraz ściana-kowy wieszak do przedpokoju. Supińskiego Nr. 1, II. p. na lewo. 21731

PALME okazała sprzedam Wazka 8, II. piętro, na lewo. Początek Łyczakowskiej. 21979

FORTEPIAN krótki, czarny, z płytą metalową — sprzedam. Kampiana 15 — Wiadomość u dozorczy. — 21663

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych: Helena Müller, Nabeleka 45, Przeróbki modnie tanio. 21852

OKAZJA DLA PENSJONATÓW!

40 ŁÓŻEK

systemu Wiedeń, sprzedawanie wszystkiego lub częściowo

JÓZEF PROCKO

Fabryka mebli żel. Lwów Tercjarska 1. 10 (bocz. Kleparowskiej). Tel. 15-88. 1503a

FORTEPIAN dobrej marki krótki, krzyżowy — do sprzedania. Sapichy 59 — drzwi 5. 22134

FORTEPIAN krótki krzyżowy opaczony, okazynie sprzedam. Rynelk Nr. 40, piętro. 22133

FORTEPIAN króciutki — do nanki tanio sprzeda — Kolesza, Sykstuska 19. — 22115

DIWANY perskie, wielki wybór, najtaniej. Łyczakowska 15, sklep „Okazja“ 22678

SPRZEDAM okazynie — auto 4 osobowe. Wiadomość LUMEN, plac Marjański 4. 22081

WÓZ, platforma na roso-rach, sprzedawca Sliwiński — Trzaska 21. 22089

YALE zatraski do drzwi, najlepsza AMERYKANSKA ASEKURACJA przeciw włamaniu, Rentschner Legionów 37. 19052

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, tanio sprzedam. — Łyczakowska 57, mieszka. 6, podwórzo, I. piętro, na lewo. 22092

REALNOŚĆ, 3 pokoje, kuchnia, łazienka wolna... czynsz 160 zł. niósł czynsz wolna lata okolica Gródecka, cena 4.000 dol., gotówka 2.500. REALNOŚĆ 4 pokoje wolne, duży ogród, okolica Listopada; Kilkanaście kamioniec; will. parcel, domów partowych w miesiącu i na terenach sprzedawca Biuro Rynek 23, ofiary 22096;

SPRZEDAM lub wydzierżawie kiosk przy trakcie, dobrze prosperujący ewen tualnie przyjmie wspólniczkę z małym kapitałem. Zgłoszenia przyjmuje P. Mehr, Listopada 5, I. p. 22042;

KUPIE ładny płaszcz krymski z całych skórek; Listy dla „Okaziecia kwit u iser. Nr. 22032, do Adm. Wieku. 22032;

WILLA, 16 ubikacji, okolica Parku Stryjskiego — garaż, stajnia, magazyn — ogród owocowy, siedm pokoi, 2 kuchnie wolne, komfort, sprzedaż z powodu wyjazdu Skomorowski, Chorążczyzna 16, 21810

SAMOCHOD osobowy okazynie do sprzedania. — Blizsza wiadomość Central Garage, Jagiellońska 24 — 22093;

WÓZ nowy ciężarowy — sprzedam zaraz. Łyczaków 13, 22051;

KOŁDRY materace, koce, poduszki, prześcieradła
POLECA NAJTANIEJ 22049
K. SKIBINSKI ULICA KOPERNIKA L. 4. — Tel. 51-10.

FORTEPIAN krótki, czarny, z płyta metalowa — sprzedam. Kampiana 15 — Wiadomość u dozorczy. 21653

CZYTERY par muszli żelaznych z koszami na owies i siano dla koni — do sprzedania, oraz dwa duże garaże dla prywatnych do wynajęcia. Wiadomość: Listopada Nr. 53; 22073

SUKNIE, szlafroki różnych materiałów, ceny niskie, wykonuje też z powierzonych materiałów. — Wytworna sukien damskich, Boimów 7, brama, 21982;

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Piłsudskiego 17; 21234

KOSZE białane na śmiecie, przepisowe, wanny, wanienki, balje — własny wyrób, tylko solidny — poleca firma: CWENARSKI STANISŁAW
Lwów, Akademicka 21. — Warsztaty: Staszica 5. 22048

„TORDA“ ewent. z taksonometrom sprzedam. Wiadomość Sklep „Uniwersum“ Pasaż Mikołajski. 21970

SPRZEDAM Lankastrówkę 16, wysunięcie bijąca za 20 dolarów, Stuciec 8 m/n na 5 strzał, 10 dolarów. — Okazyjnie nabyte zagraniczne łuski 12 i 20 po 6 zł. Teschner 3 po 15 zł. za sztukę. B. Jankowski, ul. Czarnackiego 2 21721

PARCELE BUDOWLANE tano do nabycia. Wiadomość: Droga Żółkiewska 11 Błonus 218.

BIELIZNĘ Jumpery, Spodniczki, Szlafroczki, Pończochy i t. p. poleca celem z reklamowania magazynu najtaniej 1786
„GOLF“ ul. Kilińskiego 1
naprz. Kaw. Wiedeński.

ŁÓZKA, umywalki, naczynia do pensjonatów, poleca: M. Kierski, Lwów — Kopernika 4. 21959

REALNOŚĆ obejmująca — wolne trzy pokoje, kuchnię, przedpokój, przynależności, z dużą dwu frontową parcelą, odpowiednią na cel przemysłowy przy ulicy Tkackiej sprzedam; Wałowa 17, Mleczarnia; 22073

WÓZEK dziecienny „Bronnabor“ okazjnie sprzedam. Śniadockich 4, I. p., drzwi 10 od 3-7. 21836

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC**, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 1691

SPRZEDAM płaszcz damski nowy, płaszcz męski gabardina, ubranie męskie popielato — na szepczący zarzutka wiosenna, kapelusz męski prawie nowy; Pańska 27, I. piętro, lewe drzwi. 21634

SPRZEDAM łóżko, otomane, łóżeczko dziecięce. — Zielona 54, III. piętro, na lewo. 22059;

Posad poszukują

KAPPUZUSZE damskie — najnowsze modele, po cenach niskich poleca Marysia Kapulusz „Aurelia“ pl. Mariacki 5. 21233

EMERYT, starszy przodownik Policji, poszukuje posady administratora, magazyniera lub innej w Lwowie lub na prowincji; Listy pod J. C. do Adm. Wieku. 21291

ROZNE MASZYNY DO SZYCIA wysprzedaje — także na raty. Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11 — 20334

OBEJMAJE posadę wermistrza lub maszynisty. Posiadam dłuższą praktykę, przeprowadzam wszelkie reperacje, montaże młynów, tartaków, instalacje elektryczne. M. St. wermistrz fabryki maszyn „Rias“ Stanisławów. 1734

PARCELE ul. Grochowska za gotówkę i na raty do sprzedania. Wiadomość Biuro Towarzystwa Terenowego pl. Mariacki 13 — I. p. lub „Gogolnia, ulica Grochowska. 22333

KUCHARZ poszukuje posady na inżyniera wyznaczonego i za miesiąc wynagrodzonego. Listy pod „Antoni“ do Adm. Wieku 21884

POSZUKUJE posady konduktora do autobusu lub inna; mogą złożyć kaucję 400 dolarów. Listy pod „Byt“ do Adm. Wieku. — 21961

ZREDUKOWANY urzędnik władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady biurowej, — magazyniera itp. Posiada kaucję, za pośrednictwem da jedno miesięczną pensję. Listy pod „194“ do Adm. Wieku. 21932

RUTYNOWA sklepowa — w dziale wędliniarsko — korzennym, poszukuje posady od zaraz. Listy pod J. O. do Adm. Wieku. 21891

WDOWA poszukuje posady do zarządu pensjonatu lub do dzieci na letnisko. Adres: Asnyka 3, parter lewy, A. K. 9143

MANIKURYSTKA poszukuje posadę na prowincji. Listy pod M. D. do Adm. Wieku. 21921

ZDOLNY — CZELADNIK PIEKARSKI Z KONCESJA poszukuje posadę, — zgadza się na wszelkie umówione warunki pisemne lub osobiste. Zaraz obejmie posadę. Włodzimirz Cyganin, ul. Sapieżyńska 1, 185 Stanisławów. 1793

MŁODA intel. osoba — z ukończoną szkołą gospodarza i doberman poleceniom, do małej rodziny — lub starszej osoby, najchętniej na wyjazd. szuka posady. Królowej Jadwigi Nr. 31, u WP. Serbońskiej 22071;

MŁODA panna, obejmie posadę przy dzieciach; — Dzieciom ze szkół normalnych pomoże w nauce. — Zna szycie; chętnie wyjeżdża. Listy pod NELLA do Adm. Wieku. 22073;

ZAJMĘ się gospodarstwem domowemu u samotnej osoby; umię oszczędnie gospodarować; chętnie na prowincje. Listy do Adm. Wieku pod „Oszczędnia“ 22074;

SZOFRER MECHANIK poszukuje posady w Lwowie lub na prowincji. — Listy pod „2494“ do Adm. Wieku. 21994

SAMODZIELNA panna — uzdolniona w krawiectwie poszukuje szycia w domach prywatnych. Julja Kuzik, ul. Barska 1, 3 — (boczna Gródeckiej). 22000

POSZUKUJE posady do dziesięć lat. — Zgłoszenia pod „Tamb“ — do Biura Brücka, Kościuszki 2. 22116;

LOKALE

STANCJA dla bezdzietnych z rocznym czynszem na Starem Zniesieniu do wynajęcia. Wiadomość ul. Dominikańska — trafika. 1719;

DO WYNAJĘCIA zaraz: pokój frontowy, słoneczny blisko tramwaju. I. p. — z elektryką, łazienka, — usługa i całkowitem utrzymaniem. Spokój zapewnię. Listy pod A. B. C. do Adm. Wieku. 21788

DO WYNAJĘCIA 2 pokoi z kuchnią, sklep spożywczy; czynsz dwaletni. Listy pod „600 D.“ do Adm. Wieku. 21756

POKÓJ duży, elegancko umeblowany, komfort, — łazienka, 13 maja odnajm solidnemu panu. Ulica Nabiola 23, parter prawy, od 2-4 poroż. 21901

POKÓJ z kuchnią — lub stancja, z rocznym czynszem poszukuje. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Aleksander“ 22009

NATYCHMIAST przyjmie wypożyczalnia do wygodnego pokoju kawalerskiego do wakacji. Najchętniej koźcażący technika, modyka lub dojeżdżającego. Zgłoszenia telefonem 3-70, od godz. 4-5. 21925

PANNA młoda, sympatyczna, szuka umieszczenia przy samotnej pani lub starszym małżeństwie. — Może być pomocna w drobnych pracach domowych lub jakim interesem. Ewen tualnie przystąpi jako sublokatora do wspólnego pokoju z jedną lub dwoma sympatycznymi paucienkami. Listy do Adm. Wieku pod „Skromne wymanania“ 21912

POTRZEBNA stajnia na dwa konie i wozownia — (4 wozy) śródmieście. M. Kierski, Kopernika 4. — 22101

POSZUKUJE pokoju z kuchnią od zaraz, wprost od gospodarza, czynsz roczny z góry. Zgłoszenia ulica Kopernika 42 B, II. p. — 22121

POKÓJ dla jednego lub dwóch Panów, Wolność 3, prawy parter. 21782

LOKAL fryzjerski poszukuje za czynnem dwuletnim z góry. Listy Wiek Nowy pod „Fryzjerna“ 21853

WOROCHA. Przepiękna okolica górską, kąpiele w Prucie, wycozki. — Pensjonat „WILLA NAD PRUTEM“ poleca słoneczne pokoje z pościelą. Wznowy skłono i otwarte. Kuchnia obfita na mała. Zgłoszenia M. Wołowicza, Worocho. 22057

POKÓJ, kuchnia, łazienka, sklep za rogatka Łyczakowska do wynajęcia. — Wiadomość od 4-7, Polski Glob, Jagiellońska Nr 8; 1819

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski frontowy. Ul. Zielona 51, III. p. na lewo 22058;

POKÓJ z balkonem przy ul. B. Chrobrego 8. (boczna Potockiego) do wynajęcia. 22061

2 POKOJE, kuchnia — na umiarkowanych warunkach — lub dwa lub trzy letnisk czynnem poszukują mała intel. rodzina. Listy pod „Rodzina“ do Administr. Wieku. 22065

2 POKOJE słoneczne umeblowane z balkonem i łazienką, wynajmą za roczne 300 dol. Wiadomość Wronowska 14, drzwi 10; 22058;

POKOIK umeblowany z osobnym wejściem poszukiwany. Zgłoszenia Adm. Wieku „Czarwiec“ 22071.

POKÓJ frontowy umeblowany w śródmieściu wynajmę tylko inteligentnemu panu. Zgłoszenia pisemne do Administr. Wieku pod „Hungaria“ 22110.

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia plac Żurka 6/II. prawo. 22103.

ZAMIENTIE mieszkanie 3-pokojowe z komfortem w śródmieściu na także w dzielnicę drugiej lub czwartej. Oferty do Administracji Wieku pod „Piłno“ 22128.

ŚLONOCZNY pokój dla pana do wynajęcia; Kopernika 30, drzwi 6. 22130.

OD 1-go lipca dwa nieluzsze pokoje, przedpokój, zupełnie osobne, za czynszem miesięcznym do wynajęcia. Ewentualnie utrzymanie. Listy do Administracji pod „Sw. Zofia“ 22103.

KRYNICZNA PENSJONAT „LEŚNICZANKA“ ślicznie położony, pełny komfort poleca pokoju na pierwszy sezon także bez pensji. Zgłoszenia do 15 maja: Wytłina, Żybkiewicz 14, I. piętro. 22075

POKÓJ ELEGANCKI dla pani; Plac Bilczewskiego 1, 3, drzwi 14. 22079.

NAUKA

MATEMATYKI i FIZYKI udziela lokejo student IV. roku filozofii. Wiadomość ul. Lwoyskich Dzieci 45; I. p., Roth, od godz. 3-4; 21944

W KOLE POLEK. Sokola Nr. 1, I. p. w godzinach popołudniowych — odbywa się nauka nlatwionym systemem kroju i szycia sukien, bluzin i modelowania, wszelkich robót ręcznych, ozdobnych i praktycznych, kilimów ręcznych i smyrnjskich, batik i woty. Wpisy codziennie — od 13-18. 21755

LEKCJE języka franuskiego (Sorbono), korepetycje, konwersacja. Ulica Piekarska 3. 22127

DYPLOMOWANA nancyziela gry na fortepianie, z ogazm, państw. z muzyki i śpiewu, wyjeżdża na wieś na wakacje jako nauczycielka lub na letnisko jako akompaniorka do śpiewu i instrumentów Listy pod R. P. do Adm. Wieku. 22024

ZGUBY

W OKOLICY Gródeckiej — Rema, zginał pies mały, maści biało brunatnej. Za skawy znalazła zechce zwrócić na ul. Szumlańskich 1, 9, Mieczkowska, za wynagrodzeniem. 21713

IZRAEL HIKOM zgubił książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Cholm. 22087

RANO, 1. maja, znalazłono na rogu ul. Kościuski szneczka zefiru. — Plac Smolki 3, Jan Buja. 22035

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Do LN. 21.575/28. W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza przetarg na wykonanie 170 latarni z numerami orientacyjnymi dla realności miejskich w Lwowie. Blizszych informacji udzieli Wydział III. Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 116). Termin składania ofert naznacza się na dzień 14. maja 1928 r. godzina 12. o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę.

Dr. M. Matakievicz, w. r. 1806 Zastępca Komisarza Rządu m. Lwowa.

UCIEKŁ piesek mały. — stary, biały w brązowe plaki (wabi się „Buncio“) w okolicy Gródeckiej. Odprowadzić za sowita nagrodą; Szumlańskich 9. — Mieczkowski. 1810

BEZINTERESOWNI — Czytelnikom „Wieku Nowego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo breszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczania. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączaj niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 1782

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, — Morawski Andrzej. 21906

TORBY srebrne, metalowe i wszelka biżuterje — naprawia najsolidniej i najtaniej tylko firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. 1324

ZGUBIŁEM książkę policyjną i koncesję samochodu Nr. 7803. Znalazca łaskawie zwrócić za wynagrodzeniem, Janowska 120. 22132;

ZAGINAŁ piec WILCZUR znalazła otrzymana wynagrodzeniem. Ul. Dąbrowskiego 2, u dozorczy. 22103

ROZMAŁIJE

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje pał. Dyskreccja. Leona Sapichy 85, S. G. 21673

„WTOR“ Najlepszy powie laez. Zastępuje drukarnie. Łatwa praca, 3.000 odbitek, najtańsze woskowie i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wywózka za zaliezeniem pocztowem. Tysiaczka zaawidzeń urzędowych i prywatnych. — „WTOR“ — Warszawa 35 1131

Najtrwalsze i najlepsze
są RAKIETY I
PIŁKI tenisowe
wszechświat. sławy firmy

SLAZENGERS

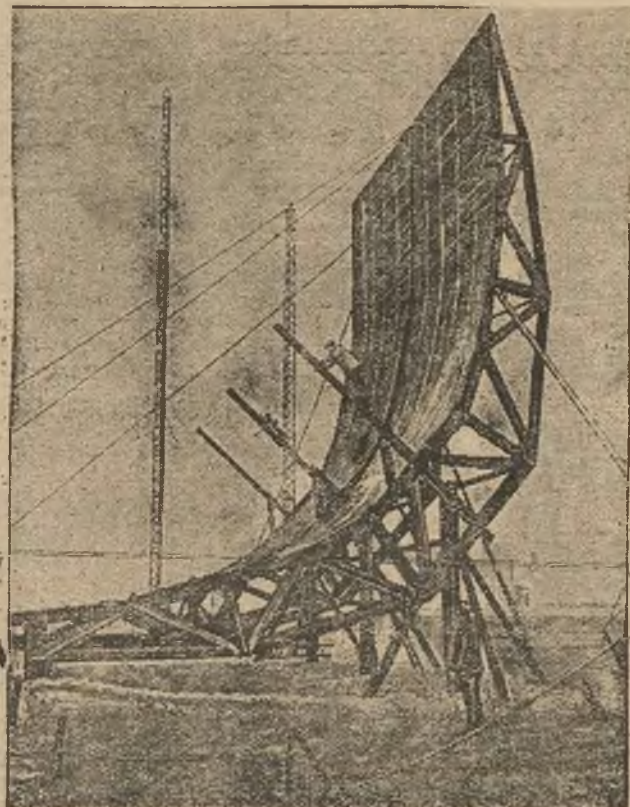
Żądać w pierwszo-
rzednych sklepach
z artykułami spor-
towymi. 1500

Z powodu
rekonstrukcji
lokalu

z cen wystawowych
przy zakupie
oraz bielizny damskiej.

1817 „OLKA” Rynek 35 udziela 10% RABATU
pończoch, rękawiczek, skarpetek, skarpeteczek dziecięcych, wszelkich trykotaży,
Wielka okazja przy 72-procentowej
podwyżce celnej! Wielki wybór - gatunki tylko trwałe!

Kierowanie falami radjowemi.



W wielkiej stacji iskrowej Nauen (Niemcy) odbywają się obecnie próby, zdążające do nadawania falom iskrowym pewnego zamierzonego kierunku. W tym celu wybudowano na terenie stacji olbrzymie rusztowanie z drzewa, pokryte w całości miedzią (nasza rycina).

Wolne posady

501 ZŁOTYCH MIESIĘ-
CZNIE. Poszukuje agenc-
tów i zastępców w całej
Polsce. Zgłoszenia: Biuro
Handlowe Eksport, Nad-
worna. 1854

CHŁOPIEC lat 14 do 15 —
z ukończoną szkołą wy-
działowa potrzebny do
kiosku jako pomocnik. —
Zgłosić się u właściciela
kiosku, ul. Listopada koło
szkoły Jordanowskiej, od
8 rano do 6 wieczór. 22033

PRACZKI zawodowej po-
szukuje Pralnia Amery-
kańska, Sobieskiego 15. —
21735

GOSPODYNI w średnim
wieku, rutynowana w che-
mie drobiu, chlewni, umie
jać również dobrze goto-
wać, poszukiwana zaraz.
Zgłoszenia listowne Za-
rząd dóbr Honiatycza —
p. Czerkasy. 21968

MANIKURZYSTKA zosta-
nie natychmiast przyjęta
na dobrych warunkach. —
Moszkowicz, pl. Bernardyń-
ski 2. 21952

PIEKARNIA „KAZIA” —
w Mikuliczynie, poszuku-
je dwóch uczni nowiela-
szów lub już z początkami
nauki. Wiadomość: Firma
A. Kluczewski, Gródzka
Nr. 2 B. 21874

POSZUKUJE się stróża
nocnego. Zgłoszenia osobi-
ście ze świadectwami we
Fabryce Konserw Zygmun-
ta Ruckera, Lwów — Zulo-
sienie. 22043

PIEKARNIA „Polonia” —
poszukuje — rozwodziela
pieczywa za kaucją. Ul.
Lyczakowska 56. 22013

PRZYJMĘ kilku chłopców
do nauki kapelusznictwa;
Zgłaszać się wraz z pole-
ceniami, fabryka kapelu-
szy Rudolfa Neuwalta, ul.
Balonowa 3. 22127

POSZUKUJE samodzielną
sily do sukien za dobrom
wynagrodzeniem. Angarten
Kollataja 1. 22021

PRACOWNIA sukien dam-
skich poszukuje zdolne
panny i dziewczynki do
nauki. Woloskor, Sykstus-
ka 53. 22004

POTRZEBNI są: starszy
chłowiec z ukończoną szko-
łą handlową na praktykę
oraz jeden chłopiec do
pozylak. Zgłosić się u
Liebora, Chrzanowskiej 13
22131

PRALNIA Wiedeńska, ul.
Kochanowskiego 4, poszu-
kuje pierwszorzędną praso-
wazkę. 22124

PRZYJMĘ 2 chłopców do
nauki farblarstwa kapelu-
sarskiego. Zgłaszać się
wraz z poleceniami Fa-
bryka kapeluszy Rudolfa
Neuwalta, Balonowa 3. —
22126

CHŁOPAKA do nauki
szewstwa poszukuje. Kieda
Turcka 1. 22123

PANNA do dziecka i lek-
kich robót bardzo dobrze
polecena, najchętniej sio-
stro, przyjmie Przyjomska
Kawiarnia „Warszawa”;
22120

RUTYNOWANA munda-
ntka potrzebna, Zgłoszenia
od 6-7 wieczorem, adwo-
kat Arnold, Sykstuska 35;
22119

FABRYKA SPORTOWYCH
ARTYKUŁÓW W KBA-
KOWIE, poszukuje — a)
komercyjnego kierowni-
ka dzielnicowego i fachowca;
b) zastępcę podróźniącego
na Małopolskę Wschod. —
Zgłoszenia z referencjami:
Biuro dzienników Brücka,
Kościełski 2. 22118

RETUCHERS dla powiek-
szeń w ozarych sepiu i
olejnych farbach, poszu-
kiwani. Oferty pisemne —
„Artofo” Vergrößerungs-
anstalt, Cernanti, Elena
Pepowici 4, Romania. —
22034

PANI Julja SOCHOWA —
kucharka, raczy się zgło-
sić dla omówienia w pen-
sjonacie posady. Adres —
Bufet, Kawiarnia „Wiede-
ńska”. 22101

POTRZEBNA dochodząca
z praniem. Ul. Tarnowska
go II A, drzwi 4. 22105

FRYZJERSKI pomocnik
potrzebny zaraz. Nabeleco
Pasaz Mikolascha. 22107

DZIEWCZYNKĘ do nauki
bielizniarstwa, poszukuje
Salon bielizny „Anrelija”,
Zimorowicza 17, — lokal
frontowy. 22109

POTRZEBNA froblanka —
wykwalifikowana, młoda,
zdrowa, miłego usposobie-
nia i naprawdę lubiąca
dzieci. Zajęcie do dwudga
dzieci 5-cio i 2-letniego. —
Zgłoszenia pisemne z odrę-
żami świadectw do Adm.
Wiek pod „Wychowanie”
22038

DOCHODZĄCA na przedpo-
łudnie potrzebna. Zgła-
szać się między godz. 3-3
Koralnicka 6, I. piętro na
prawo. 22065

ZDOLNA podręczna ze
świadectwami, przyjmie
pracownia, Japońska 18 —
(boczna Listopada). 22064

PANNE do dzieci, rutyn-
nowana, przyjmie — Dz.
Chajęsowa, Lyczakowska
Nr. 58. 22070

KRAWCZYNI przyjmie —
lepsza podręczna, Ulca
Kieparowska 1. 9. 22114

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego, z gotowa-
niem, do małej rodziny. —
Ul. Jabłonowskiej 1. 32 —
przez podwórze, III. p. —
Loeffler, od 4-6 godz. —
22113

PALACZ do wypalania
dachówki i cegły w piecu
kremowym, z dźwigą prak-
tyczną, potrzebny zaraz. —
Zgłoszenia pod PALACZ,
Główna Ekspedycja O-
głoszeń, Legionów Nr. 1;
22051

NOWO

OTWORZONY
MAGAZYN
KONFEKCIJ
DAMSKIEJ

POD FIRMA

E. TAUBE

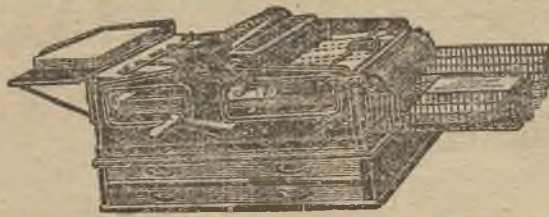
(dawniej
Heller
i Ska

poleca
najnowsze
MODELE
zagr.

PŁASZCZE, SUKNIE, TRYKOTAŻE
Lwów, RUTOWSKIEGO 11. 1763

„Oranzada”

Sok malinowy i wiśniowy tylko natu-
ralnej jakości poleca hurtownie (proszę
uprzejmie żądać oferty)
REPREZENTACJA I SKŁADNICA
Hartwig Kantorowicz Nast. Tow. Akc.
Lwów, SYKSTUSKA 19, tel. 41-54.
LUDWIK MUCHA. 1746



Rodertal

najlepsza drukarka
biurowa dla wyrobu
wszystkich druków.

Żądajcie
Prospektów

od firmy
BRACIA
HOHNIS-ka

Lwów 671
Słowackiego 2
Telefon 523.